

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4:80 — z dostawą 5:30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 — Zagranicą 7:00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POLUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Sztandar wolności i demokracji.

Piękny miesiąc maj, który w roku tym po długiej i gniołającej zimie w pełni zasługuje na świetną reputację, którą zdobył sobie w meteorologii i w poezji i w uczuciach i wrażeniach ludzkich, zaznaczy się serdecznie i pełnymi treściami manifestacjami przyjaźni polsko-rumuńskiej. Przyjaźń ta, jak to wszyscy odczuwamy, ma ołeb-sze polityczne i uczuciowe znaczenie, wybiegające poza doraźny utylitarizm politycznych i dyplomatycznych rachub.

Dzień 10 maja jest świętem narodo-wem rumuńskim. Dzień ten stanowi szczęśliwą datę, parokrotnie sprawdzo-ną w dziejach rumuńskich. 10 maja 1866 przybył ks. Karol I, późniejszy król, założyciel dynastji obecnej, do Bukaresztu. 10 maja 1877 proklamo-wała Rumunja pełną swoją niepodle-głość. 10 maja 1881 zostało księstwo rumuńskie królestwem a księżę Karol włożył koronę królewską na głowę. Obecny 10 maj jest świętem pełnego zjednoczenia ziem rumuńskich w je-dnem państwie.

Rozumiemy doskonale uczucia, które ożywiają dusze sprzymierzonego z nami narodu w tym momencie. Ro-zumieją je na równi z nami członkowie tych narodów, które po wielkiej woj-nie światowej odzyskały lub uzupełni-ły swoją niepodległość państwową i które wszystkie po kolei obchodziły w tym czasie święta swego państwowego wskrzeszenia lub narodowego zje-dnoczenia. Ze świąt tych, jak z po-szczególnych akordów, składa się wielka i podniosła pieśń historyczna o u-walnianiu się i wolności narodów. Święto państwowe Rumunji jest więc świętem wolności.

Wiemy dobrze, jakim echem w całej Europie demokratycznej odbijały się echa walki, którą wyzwalające się narody toczyły o swoją wolność poli-tyczną i społeczną. Walka bowiem o wolność narodów była jednym z naj-szczytniejszych haseł demokracji, któ-ra dlatego z takim entuzjazmem wita-ła odradzanie się bezpaństwowych dotąd ludów. Wolność narodów i pra-wo ich do rozwoju stanowi jedno z haseł demokracji, a uzupełnia je rów-norzędne z niem hasło postępu i roz-woju społecznego w ramach poszcze-gólnych państw i narodów. Ucisk, gniołający narody, utrzymywane w nie-woli, miał charakter nie tylko politycz-ny, ale i społeczny. Najbardziej cier-niał pod nim warstwy pracujące. Ich to kosztem przedewszystkiem wzboga-cali się i tuczyli zaborcy. Wolność narodów więc jest hasłem współ-brzmniącym z hasłami wolności poli-tycznej i sprawiedliwości społecznej.

Wielka święta wolności, obchodzo-ne w tych czasach, pozwalają spojrzeć na drogę przebytą wśród wielkich nie-radz trudności, zmuszających nieraz do krążeń i chwilowego cofania się. Sprawa postępu i demokracji przezwy-cieża jednak największe, zdawałoby się nieraz, a w gruncie rzeczy chwilowe tylko przeszkody. Symbolem takiego zwycięstwa demokracji było dojsie do władzy obecnego rządu rumuńskiego narodowej partji chłopskiej pod prze-surą p. Juljusza Maniu. Rząd ten jest godnym wyrazicielem dziejowych dą-żeń, których wyrazem są obecne ob-

Min. Kwiatkowski delegatem Rządu polskiego na uroczystości dziesięciolecia Wielkiej Rumunji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. Dnia 20 b. m., t. j. za tydzień, odbędzie się w Alba Julia w Rumunji, kulminacyjny punkt uroczystości, urządzonych z okazji 10-lecia zjednoczenia Rumunji. Na uroczystość tę, jako przedstawiciel Rządu polskiego, delegowany został Minister Kwiatkowski, który bezpośre-dnio po otwarciu Wystawy poznają-

skiej uda się do Bukaresztu.

Minister Kwiatkowski ma w czasie swego pobytu w Rumunji podkreślić ważność interesów gospodarczych obu państw oraz konieczność ożywie-nia wzajemnego importu i eksportu na wielkim szlaku handlowym Bałtyk-Morze Czarne.

Wielka katastrofa autobusowa pod Warszawą.

6 osób odniosło ciężkie rany, 15 lżejsze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. Na szosie War-szawa-Otwock wydarzyła się wczoraj pod Wawrem wielka katastrofa auto-busowa. W stronę Warszawy jechał autobus marki »Mercedes«, kursujący stale na tej linii. Szybkość autobusu wynosiła 60 km na godzinę. Wozem tym jechało 21 osób. W pewnym mo-mencie w kierownicy autobusu pękł bolec, łączący kierownicę z kołami. Szofer stracił panowanie nad maszyną i nie mógł zatrzymać samochodu. Po pewnej chwili autobus wjechał w rów przydrożny, a następnie całym pędem uderzył w drzewo rosnące przy szo-sie. Wiele osób odniosło ciężkie rany. Pomoc nastąpiła dość szybko dzięki temu, że przejeżdżający motocyklem

przodownik policji sprowadził lekarzy i okolicznych mieszkańców. Samochody prywatne odwoziły rannych do szpitali warszawskich.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, 6 osób odniosło ciężkie, a 15 lekkie rany.

*

Warszawa, 13 maja. Ministerstwo Robót Publicznych wydało rozporządzenie w sprawie komunikacji na szo-sach. Szybkość jazdy autobusów okre-szona została na maximum 40 km na godzinę. Równocześnie utworzony bę-dzie specjalny fundusz dla zakupienia motocykli dla kontrolujących ruch policjantów.

Przedłużenie terminu banicji Trockiego.

Były dyktator będzie pozbawiony obywatelstwa sow.

Berlin, 12 maja. (PAT.) Telegraphen Union donosi z Moskwy, że Politbiuro na wniosek Stalina uchwaliło przedłu-żyć termin banicji dla Trockiego, u-pływający 1 czerwca b. r. O powyższej uchwale zawiadomiła Trockiego amba-sada sowiecka w Angorze. Politbiuro uzasadnia swoją uchwałę tem, że Troc-

ki nie zmienił swego stanowiska wobec partji komunistycznej i rządu sowiec-kiego. O ile zmiana taka nie nastąpi do stycznia 1930, to kierownictwo partji komunistycznej zdecydowane jest rozważyć plan pozbawienia Troc-kiego obywatelstwa sowieckiego.

Dr. Hermes przybywa wkrótce do Warszawy.

Berlin, 12 maja. (PAT.) Börsen-Ku-rier donosi, że przewodniczący dele-gacji niemieckiej do rokowań handlo-wych z Polską dr. Hermes przyjedzie w połowie następnego tygodnia w to-warzystwie przedstawicieli Urzędu spraw zagranicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych i kolejji Rzeszy do Warszawy, gdzie już bawią przed-stawiciele ministerstwa gospodarki Rzeszy i pruskiego Towarzystwa han-

dlu. Przyjazd dr. Hermesa do Warsza-wy ma na celu rozbudowę wyników osiągniętych w czasie ostatniego po-bytu.

Dziennik zaznacza, że byłoby rze-czą przedwczesną oczekiwać od tych narad warszawskich definitywnego roz-wiązania sprawy technicznego wyko-nania traktatu handlowego a to ze względu na skomplikowany charakter materji rokowań handlowych.

Przysposobienie wojskowe kobiet.

Zjazd wojskowej organizacji kobiecej w Warszawie.

Warszawa, 13 maja. (AW.) Wczo-raj odbył się tu walny zjazd organizac-ji przysposobienia wojskowego ko-biet dla obrony kraju, założonej w r. ub. i rozrastającej się bardzo szybko. Organizacja ta liczy dziś 28 kół lokal-nych i 5.500 członkiń. Po nabożeństwie

w kościele garnizonowym odbyło się poświęcenie sztandaru organizacji. Na-stępnie odbyła się na pl. Krasińskich defilada. Popołudniu dokonano wybo-rów nowego zarządu, do którego we-szły panie: Zwisłocka, Bartłowa, Świ-talska, Płodowska.

KONGRES DRAMATURGÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. P. Stefan Krzy-woszewski, prezes Polskiego Związku Autorów Dramatycznych, wyjechał do Madrytu na międzynarodowy kon-gres dramaturgów.

POŻEGNANIE P. SUPIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. Sędziowie, ur-zędnicy sądowi i obrońcy żegnali wczoraj b. prezesa Sądu Apelacyjnego Supińskiego, który został mianowany pierwszym prezesem Sądu Najwyższe-go. P. Supińskiemu wręczono adres oraz fundusz w kwocie 20.000 zł. do jego dyspozycji. P. Supiński przezna-czył tę kwotę na stały fundusz, któ-rego odsetki rozdzielane będą tytułem nagród za owocną pracę.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA P. GORCZYŃSKĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. Wczoraj przez cały dzień trwały obrady sądu kole-żeńckiego Z. A. S. P. w nowym kom-plecie. Sąd miał charakter apelacji dla rozpatrzenia odwołania p. Gorczyń-skiej. Przesłuchano kilku świadków oraz przestudowano szereg dokumen-tów. Wieczorem sąd zatwierdził wy-dany poprzednio wyrok bez zmian.

SKON DRUGIEJ OFIARY APANACEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. W Wilnie zmarł szef bezpieczeństwa w starostwie baranowieckim Bogdan Kucharkow-ski, ciężko zraniony przez Apanacewi-cza. Operacja wyjęcia kuli mimo szczę-śliwego przebiegu, nie zdołała jednak wyratować ofiary od śmierci.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU

Warszawa, 13 maja. (AW.) Dnia 10 b. m. wyjechał do Londynu prezes Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego sen. Jan Zagłeniczny. Podróż sen. Zagłenicznego związana jest z uzyskaniem dalszych kredytów angielskich dla przemysłu cukrowni-czego. Powrót sen. Zagłenicznego spo-dziewany jest z końcem b. m.

DALSZE ARESZTOWANIA NA LITWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. Z Kowna do-noszą o dalszych aresztowaniach w związku z zamachem na Waldemara-sa. Szczególnie wielką sensację wywo-łało aresztowanie pułk. Łapszyca, któ-ry cieszył się powszechną sympatją i swego czasu jeździł z Waldemarasem do Włoch.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Warszawa, 12 maja. (PAT.) Dziś na walnym zebraniu delegatów Związku Strzeleckiego dokonano wyboru nowego zarządu. Na prezesa powola-ny został poseł Anusz, na członków zarządu pp. Czaki, Minkowski, Iwa-nowski, poseł Koc, poseł Jędrzejewicz, Glinicki, prof. Sujkowski, Królikowski, poseł Kierzkowski, p. Jaroszewiczowa, Baczyński i Steinowa.

POŻAR LASU.

Warszawa, 13 maja. Nocy ubiegłej w lasach pod Jabłonną, należących do hr. Maurycego Potockiego, wybuchł pożar, który zniszczył przeszło 20 ha lasu. Po ugaszeniu pożaru, znale-ziono zwęglone zwłoki nieznanego mężczyzny. Policja sądzi, że padł on ofiarą morderstwa, a zabójcy chcąc zatrzeć ślady zbrodni, podpalili las.

Nierozegrana bitwa.

Centralizm i regionalizm francuski. — Zaszczepny urząd mera. — P. Moreau opuszcza konferencję rzeczoznawców, by kandydować na mera. — P. Herriot nie przyjmie głosów pravicowych. — Prawicowy Paryż. Lyon i Bordeaux w ręku lewicy. — W polityce ogólnej nic się nie zmieniło.

Wybory do rad miejskich i gminnych we Francji, które odbyły się przeszłej i poprzedzającej niedzieli, wywołały, jak zawsze zresztą wielkie zainteresowanie w świecie politycznym, a przede wszystkim wśród polityków bezpośrednio zainteresowanych. Francuzi, naród rządzony w wysokim stopniu w sposób centralistyczny, w duchu swoim, w usposobieniach, są nawskróś regionalistami. Wspomnienie miasteczka i wsi, z której ubogi zazwyczaj młodzieniec przywędrował za fortuną do Paryża, żyje do śmierci w głośnym literacie, czy polityku, którego imię wyszło już daleko poza granice Francji. Niema niemal zakątka ziemi francuskiej, któregooby nie rozślawiło wierne i wieczne przywiązanie jej synów. Niema białych plam na tej mapie uczuć gloryfikujących, które stają się propagandą mimowolną, a więc tem potężniejszą na rzecz piękna, przeszłości i sławy ziemi francuskiej.

i dlatego sławni politycy francuscy i inne znakomitości tego kraju, przebywające nieraz bardzo zmienne koleje w ciągu swojej peregrinacji życiowej, utrzymują żywy kontakt z miejscowością, z której wyszli, i dbają o to, aby do rządu swoich nieraz imponujących tytułów dodać tytuł mera, czy radnego miejskiego malutkiej nieraz miejscowości.

Dlatego też w czasie wyborów gminnych parlament przerywa swoje obrady, aby posłowie i senatorzy mogli pilnować wyborów w swoich okręgach i miejscowościach rodzinnych. Czytaliśmy, że gubernator Banku francuskiego, p. Moreau, opuścił na parę dni konferencję rzeczoznawców w sprawie odszkodowań, aby wziąć udział w wyborach gminnych w małej miejscowości, której jest merem. Francuz zrosnięty jest nierozdzielnie z ziemią, z której pochodzi, i to jest znacznie trwalszą cechą jego usposobienia i skłonności, niż zmienne nieraz etykiety polityczne, które zresztą w rozmaitych miejscowościach przybierają zupełnie inne znaczenie. Można powiedzieć, że Francuz wynagradza sobie centralizm polityczny decentralizacją w dziedzinie życia partyjnego. Stąd też o ogólnych liniach politycznych, w wyborach gminnych francuskich można tylko mówić w przybliżeniu.

W pewnej ilości miejscowości, stronnictwa lewicy, a więc przede wszystkim radykali i socjaliści, wystawili wspólne listy, w znacznej części innych połączyli się w głosowaniu ściślejszym. Są jednak miasta, w których radykali współdziałali z partjami, stojącimi od nich na prawo, a zdarzało się już przy wyborach, że pravicowcy popierali socjalistów, aby dokuczyć radykałom, z którymi mieli miejscowe porachunki.

Prawica republikańska, czyli obóz tak zw. jedności narodowej, odznacza się nie od dziś tem, że w każdym okręgu występuje kilka list pod hasłem tej jedności, które w jej imieniu zwalczają się jak najostreż. U radykałów zdarzają się również walki wewnętrzne. Ale do pewnego stopnia fenomenem na tle stosunków w innych krajach europejskich jest rozbitcie, które występuje czasem nawet w obozie socjalistycznym, tak gdzieindziej uduchowywanym. Tak więc w Marsylii socjaliści, niezadowoleni z dotychczasowego mera socjalistycznego, wysunęli inną ortodoksyjną listę, ale mer nie dał za wygraną, wystawił własną listę dydyndęcką i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa odniósł zwycięstwo. Po rozegranej batalii poważniejsi bracia godzą się zazwyczaj aż do następnych wyborów.

Obozy lewicy i prawicy, biorąc łącznie, utrzymały się na swoich po-

zyciach. Zmiany zaszły tylko w poszczególnych miejscowościach. Paryż nadal będzie miał radę miejską pravicową. W Lyonie większość będą mieli radykali i socjaliści, ale niewiadomo, czy były premier p. Herriot, który od 25-ciu lat jest merem tego miasta, będzie znów kandydował na to stanowisko, oświadczył bowiem z góry, że na

Wielkie święto narodowe w Bułgarii.

Sofja, 12 maja. (PAT.) Dziś odbyła się w Presławie uroczystość tysięcznej rocznicy panowania cara Symeona. Na uroczystość zjechało kilkanaście tysięcy chłopów. Prezes rady ministrów w towarzystwie członków gabinetu oraz szeregu wyższych urzędników przybył rano. Wkrótce potem przyjechał specjalnym pociągiem król Borys, którego powitali przed bramą triumfalną członkowie rządu, przedstawiciele władz lokalnych oraz tłumy ludności. Przy bramie triumfalnej uformował się olbrzymi pochód, który ruszył ku nowemu kościołowi, zbudowanemu w pobliżu starożytnej bazyliki cara Symeona. Tu arcybiskup Warny dokonał poświęcenia kościoła i odprawił nabożeństwo. Następnie pochód ruszył do starej bazyliki, gdzie zostało odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy cara Symeona. Po nabożeństwie odbyła się wśród owacyjnych okrzyków uczestników obchodu rewja

wypadek, gdyby socjaliści zdobyli więcej mandatów niż radykali, to nie będzie się przeciwstawiał wyborowi mera socjalistycznego, gdyż sam pod żadnym warunkiem nie przyjmie tego urzędu z rąk większości, w której skład wchodziłyby głosy pravicowe. W Bordeaux odniosła zwycięstwo lista mera dotychczasowego, posła socjalistycznego Marqueta, którego poparli radykali.

Można więc powiedzieć, że wybory do rad gminnych francuskich dały rezultaty interesujące pod względem lokalnym, lecz nie zmieniły ogólnego układu sił partyjnych i dlatego można je określić jako batalję nierozgraną. (j.)

wojskowa przed królem Borysem. W południe odbyło się pod gołym niebem śniadanie, w którym wziął udział król, członkowie rządu i osobistości urzędowe. W czasie śniadania król wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że dwa były najważniejsze wydarzenia w historii Bułgarii: przyjęcie wiary chrześcijańskiej za cara Borysa i rozkwit kulturalny kraju za panowania cara Symeona. Dzieło dokonane przez tego ostatniego, stworzyło złoty wiek dawnej cywilizacji bułgarskiej. W okresie tym Bułgaria stworzyła literaturę, stworzyła podwaliny cywilizacji słowiańskiej, która promieniowała na wszystkie kraje słowiańskie. Pomimo zmiennych kolei losu, dobrodziejstwa te pozwoliły zachować jedność, podtrzymać ducha narodu i zabezpieczyć naród bułgarski przed niebezpieczeństwem zagłady, jakie mu groziło w ciągu dziesięciu stuleci. Przeszłość ta winna służyć dla nas przykładem.

Konferencja Stresemanna z Litwinowem.

Berlin, 12 maja. (PAT.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Berlina, że w czasie wizyty zastępcy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa u ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna omawiana była, poza aktualnymi zagadnieniami niemiecko-sowieckimi, również sytuacja, wywołana negatywnymi wynikami genewskiej

konferencji rozbrojeniowej. Dziennik podkreśla, że Stresemann nie omieszkiał prawdopodobnie przy tej okazji zwrócić uwagi swemu koledze sowieckiemu na to, że ostatnie manifestacje antyniemieckie w Moskwie i Leningradzie nie mogą oddziaływać dodatnio na stosunki niemiecko-sowieckie.

Przed ostatecznym załatwieniem spraw reparacyjnych.

Berlin, 12 maja. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Paryża, że dr. Schacht po 24-godzinnym pobytku w Niemczech powrócił dziś do Paryża, gdzie wznowiono narady w sprawie sformułowania raportu ostatecznego o pracach konferencji odszkodowawczej. Jak słychać, delegat angielski Stimson, przewodniczący komisji redakcyjnej, miał przedłożyć do zaopiniowania delegacji niemieckiej swoje sformułowania, dotyczące tego rozdziału raportu, który się odnosi do strony cyfrowej.

Paryż, 12 maja. (PAT.) „Le Journal“ donosi z Berlina: W niemieckich kołach politycznych uważają za zado-

walające wyniki wczorajszego spotkania Ovena Younga z Schachtem. W Berlinie sądzą, że amerykańskie propozycje, dotyczące rozdziału spłat ulegną zmianie, umożliwiającą przyjęcie ich przez delegację angielską. Eksperti państw sprzymierzonych, zdaniem kół niemieckich, okazują skłonność do przyjęcia zastrzeżeń niemieckich w formie złagodzonej i z pewnymi zmianami. Wreszcie przypuszczają w Berlinie, że zalecenia konferencji rzeczoznawców przekazane zostaną do zatwierdzenia konferencji niemiecko-amerykańsko-sojuszniczej, która odbyłaby się na początku lipca b. r.

Wyniki wyborów do Sejmu saskiego.

Berlin, 13 maja. (PAT.) Wybory do sejmu saskiego miały naogół przebieg całkowiec spokojny. W ostatecznym wyniku lista socjalistów w sejmie saskim uzyskała 33 mandaty, niemiecko-narodowi i związana z nimi lista rolników 13 mandatów, niemiecka partja ludowa 13 mandatów, partja gospodarcza 11, komuniści 12, demokraci 4, lista waloryzatorów 3 mandaty. T. zw.

starsocjaliści, których przedstawicielem był w dotychczasowym rządzie prezes ministrów dr. Helde, zdobyli z mandaty, socjaliści narodowi (hitlerowcy) 5 mandatów. Pewną niespodziankę stanowi sukces niemieckiej partji ludowej i partji gospodarczej, które zyskały po 1 mandacie przeważnie kosztem demokratów i waloryzatorów.

Przed Zjazdem Małej Ententy.

Białogród, 13 maja. (PAT.) Podjęto tu szereg przygotowań w związku z przyjęciem delegacji państw, wchodzących w skład Małej Ententy, które wezmą udział w konferencji, mającej się odbyć 20 maja. Według ustalonego

przez jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych programu, minister spraw zagranicznych Rumunii Mironescu przybędzie do Białogrodu 19 maja, minister Benesz zaś 20 maja.

ŚWIĘTO JOANNY D'ARC.

Paryż, 12 maja. (PAT.) Dziś obchodził Paryż uroczystość święto narodowe Joanny d'Arc. Na gmachu teatru francuskiego odsłonięta została tablica, mająca upamiętnić odniesienie ran przez Dziewicę Orleańską w r. 1429 podczas oblężenia Paryża. Inna uroczystość odbyła się przy udziale tłumów na Place des Pyramides, gdzie Painleve i Tardieu w imieniu rządu oraz Lemarchand w imieniu władz miejskich złożyli wieńce u stóp pomnika Joanny d'Arc.

NOWY DOWÓDCA KOP-u.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 13 maja. Po dymisjonowaniu gen. Minkiewicza ze stanowiska dowódcy KOP. mianowano z dniem dzisiejszym jako jego następcę generała Zosik-Tessare, dotychczasowego dowódcę i dywizji piechoty legionowej. Na stanowisku szefa sztabu KOP. nie nastąpi żadna zmiana. Szefem sztabu pozostaje w dalszym ciągu pułk. Maruszewski.

WYBORY PREZYDENTA W GRECJI.

Ateny, 12 maja. (PAT.) W dniu 23 b. m. zgromadzenie narodowe dokona wyboru prezydenta republiki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wybrany zostanie admirał Kondariotis. W związku z wyborem nastąpi częściowa zmiana gabinetu.

SPOKÓJ W WIEDNIU.

Wiedeń, 12 maja. (PAT.) Dzisiejsze pochody, zorganizowane przez poszczególne partje i związki polityczne, miały przebieg spokojny. Aresztowano tylko kilku komunistów.

WALDEMARAS NIE WYPŁACA PENSJI BISKUPOM.

Kowno, 13 maja. (AW.) Wskutek zarządzenia Waldemarasa wstrzymana została ostatnio wypłata pensji biskupom litewskim. W związku z tem biskup Tylży Taukantis poczynił odpowiednie starania u Nuncjusza papieskiego, prosząc go o interwencję i przedstawiając opłakany stan duchowieństwa litewskiego.

EKSPLOZJA DYNAMITU.

Białogród, 12 maja. (PAT.) Donoszą z Zagrzebia, iż wczoraj wieczorem na drodze prowadzącej z Zagrzebia do miasteczka Brezowik nastąpiła eksplozja dynamitu, która uszkodziła most. Policja wszczęła śledztwo w celu stwierdzenia, czy eksplozja była dziełem przypadku, lub była spowodowana umyślnie przez zwolnionych z pracy robotników drogowych, czy wreszcie spowodowali ją w celach demonstracyjnych komuniści.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W ATENACH.

Ateny, 13 maja. (PAT.) Policja rozprószyła demonstrantów komunistycznych, aresztując szereg komunistów. Trzech policjantów odniosło rany. W związku z temi zajściami minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż rząd posiada dowody na to, że komuniści w myśl rozkazów otrzymanych z zagranicy zamierzali wywołać w kraju zamieszki.

KANDYDACI NA CZŁONKÓW PARLAMENTU.

Londyn, 12 maja. (PAT.) Trzy główne stronnictwa polityczne w Anglii wysunęły ogółem 1669 kandydatów, w tej liczbie listy konserwatywistów zawierają 587 nazwisk, Labour Party 570 i liberałów 512.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów 13 maja 1929.

Ruch na giełdzie pieniężnej silny. Kupowano Bank Polski i Tespy.

Dolarówka silnie poszukiwana.

Tendencja mocna, usposobienie silne.

Zamek poznański w nowej szacie.

Jak wiadomo, od szeregu lat trwa praca nad rekonstrukcją zamku poznańskiego, będącego ongiś rezydencją cesarzy niemieckich a dziś Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Pracami temi kieruje baron de Puchet a dzięki jego uprzejmości, miał możliwość przedstawić „Gazety Zachodniej” oglądając stan prac, zmierzających w pierwszej linii do spolszczenia zamku.

Oto garść jego wrażeń i spostrzeżeń.

Prace restauracyjne na Zamku zostaną ukończone do terminu przyjazdu P. Prezydenta. Usunięto z Zamku to wszystko, co bezpośrednio swą obecnością wywoływało u przechodzącego Polaka wrażenia przykrych wspomnień zaborcy.

Korytarze Zamku zdobią w większej części autentyczne popiersia marmurowe rzymskich cesarzy, w większej, bo podobno między niemi są i fałszyfikaty. Wewnętrzna architektura korytarzy w stylu staroromańskim, blisko sąsiadująca z linjami najstarszych gotyków nie jest Polakowi obcą. Łagodnie, pełne poezji łuki działają kojąco, uspokajają. Przysiadłe do skoku gryfy, wymalowane na sufitach, przypominają bardzo popularny w dzielnicach herb polski. Pomiedzy rzeźbami wiszą portrety drogich narodowi osób, sprawiając wrażenie, że jesteśmy przecież w Polsce.

Poczekalnia, gabinet i salonik P. Prezydenta. Pierwsza rżnięta w drzewie. Zarówno ściany i meble na wzór deseni zdobiących świątynie Normanów, Wikingów. Poczekalnia wybita współczesną polską makatą, subtelną w deseni, zdobną dyskretnym rysunkiem orłów. Gabinet pełen gustownej prostoty, oczekujący przeróbki przy ciężkiego kamiennego kominka, przeróbkę tę z braku środków odłożono na później.

Z gabinetu korytarzami przechodzi się do pokoi mieszkalnych P. Prezydenta. P. Prezydent ofiarował na umeblowanie Zamku meble z Racotu i użył na czas trwania wystawy szeregu obrazów i portretów. I znowu korytarzami idziemy do sali jadalnej. Dwie gdańskie szafy, stół, parę portretów, na dominującym miejscu portret króla Stanisława Poniatowskiego. Od jadalni salę tronową z przedśionkami dzieli sala, w której znajduje się wcale

udatna kopja portretu Batorego. Odnawianie przedśionków sali tronowej jest jeszcze nieukończone. Istnieją wątpliwości co do doboru kolorów. Sala tronowa ma w sobie dużo z majestatu. W powodzi złota i marmuru, zdobi ją piękny portret p. Marszałka. Wielkie okna wypełniają witraże. Jest projekt usunięcia ich i zastąpienia je-

dnym deseniem, wypełniającym górną ich część, utrzymanym w łagodnym, zielonym tonie kompozycji kwiatów. Kaplica zamkowa pozostanie bez zmiany. Jest to piękna kopja świątyni w Montreal. Usunięto z niej pruskie orły, zastępując ich miejsce marmurowymi płytami.

Za dni niewiele otworzy Zamek swe podwoje prawowitemu dziedzicowi.

Jak się odbywać będzie uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

W imieniu Rady Głównej i Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej rozesyłany został szereg zaproszeń na akt uroczystego otwarcia Wystawy, którego dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 16 maja o godz. 10-tej w westybulu reprezentacyjnym przy ul. Bukowskiej.

O godz. 9-ej zaproszeni goście zbiórą się w westybulu i oczekiwać będą przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które nastąpi o godz. 9.50. Dostojnego gościa orkiestra powita hymnem narodowym, poczem koło śpiewackie polskie i chór im. Chopina pod batutą prof. Wiechowicza odśpiewają przy akompaniamencie orkiestry hejnał Powszechnej Wystawy Krajowej, kompozycji prof. Nowowiejskiego do słów Emila Zegadłowicza. Dalej nastąpi przemówienie: prezesa Rady Głównej PWK, prezydenta stoł. m. Poznania p. Cyryła Ratajskiego i prezesa Zarządu oraz naczelnego dyrektora PWK, dr. Stanisława Wachowiaka.

Na przemówienia te odpowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, poczem przetnie wstęgę, ogłaszając Powszechną Wystawę Krajową jako otwartą. Następnie uczestnicy zwiedzą wystawę. O godz. 14-ej odbędzie się w sali reprezentacyjnej Centralnej Restauracji P.

W. K. śniadanie, wydane przez Radę Główną i Zarząd P. W. K. na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — Wieczorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w salach Zamku poznańskiego podejmie gości bankietem.

Zwiedzanie terenów Wystawy dla szerokiej publiczności dostępne będzie tegoż dnia od godz. 15-ej.

Dodać należy, że ze względu na niewielką liczbę miejsc w westybulu reprezentacyjnym na akt uroczystego otwarcia Wystawy wysłano ograniczoną ilość zaproszeń i to do reprezentantów Rządu, ciała dyplomatycznego, wojska, duchowieństwa, Sejmu i Senatu, nauki, sztuki, przemysłu i t. d. w kraju i zagranicą tak, że dla prywatnych gości pozostała niewielka ilość zaproszeń.

„Polskie Radio” będzie transmitowało uroczystość otwarcia P. W. K. z pomocą radjostacji poznańskiej.

Transmisja rozpocznie się o godz. 9 rano w dniu 16 maja r. b.

Warszawa, 13 maja. P. Dewey wyjeżdża w środę 15 b. m. do Poznania na uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej.

Przed reformą prawa małżeńskiego w Rosji sowieckiej.

Ogłoszona w „Kodeksie ustaw o aktach stanu cywilnego”, wydana w r. 1918 przez Wcik sowiecka ustawa o małżeństwie i rodzinie stworzyła zasadniczy przewrót w instytucji małżeństwa i rozwodu. Jest ona w całym tego

słowa znaczeniu najliberalniejszą na świecie ustawą z tej dziedziny.

Wystarczy, aby jedno z małżonków zgłosiło pisemną a nawet ustną deklarację w urzędzie stanu cywilnego, iż pragnie rozwiść się, a rozwód staje

się od razu prawomocny. Jeżeli jedno z małżonków nie chce rozwodu, to o koliczność ta niema żadnego znaczenia, sprawa jest skierowana do sądu ludowego, który musi unieważnić małżeństwo. Prawo sowieckie nie wymaga od małżonków wyjaśnień, dlaczego żądają rozwodu.

Ta zupełna swoboda stworzyła jednak w praktyce szerokie pole do nadużyć. Każdy dzień dostarcza licznych dowodów nadużyć ze strony nieuczciwych, samolubnych mężczyzn i — czasami — prób szantażu ze strony sprytnych oszustek, które pod najbliższym pozorem usiłują wymusić od mężczyzny odszkodowanie za grzechy nieopelnione.

Okazała się tedy konieczność wprowadzenia do ustawodawstwa małżeńskiego pewnych zmian.

Według opracowywanego nowego projektu ustawy małżeńskiej ustala się zasadę, że rejestracja małżeństwa istnieje po to, aby ułatwić ochronę praw osobistych i majątkowych małżonków oraz interesów dzieci.

Nowy projekt ustawy przewiduje dalej, że rejestrująca się para małżeńska będzie musiała zakomunikować sobie wzajemnie po raz który z kolei rejestrują się, ile mają dzieci, a także uświadomić stroną drugą o faktycznym stanie swego zdrowia, czy nie cierpi na choroby płciowe.

Dotychczasowa ustawa dopuszczała w pewnych wypadkach małżeństwo kobiety już w wieku 15 i pół lat. Projekt wypowiada się za podniesieniem wieku dla kobiet przy wstępowaniu w związki małżeńskie do 18 roku życia, gdyż przepis obecny odbija się ujemnie na jej rozwoju.

W każdym razie stwierdzić wypada, że na radykalne zmiany, któreby utrudniały zawarcie i rozwód małżeństwa nie zanoszą się.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 maja 1929.

RUCH SŁUŻBOWY.
W MINISTERSTWIE REFORM
ROLNYCH.

Okręgowy Urząd Ziemiński we Lwowie.

Mianowany: P. o. kierownika Wydziału Michał Mi k u l s k i — Naczelnikiem Wydziału w VI st. sł. z dniem 27 lutego 1929 r.

(„Monitor Polski” Nr. 108, z dnia 11 maja 1929 r.

Listy z Paryża.

Biblioteka Polska w Paryżu.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Przyjęcia, rauty, bankiety, i t. d., urządzane w związku z odsłonięciem pomnika Mickiewicza, odsunęły na dalszy nieco plan uroczystość otwarcia — po nader sumiennem uporządkowaniu jej zbiorów i gruntownem odrestaurowaniu gmachu — Biblioteki Polskiej w Paryżu, świętującej jednocześnie 90-tą rocznicę swojego założenia. A przecież dzieje tej tak ważnej pićcówki wiedzy naszej i literatury są właśnie jaknajścisłej związane z nazwiskiem Poety, który w jej tworzeniu się i rozwoju bardzo czynny brał udział, jako wiceprezes Komitetu Wydawniczego Towarzystwa Literackiego w Paryżu, mającego na swoim czele Adama księcia Czartoryskiego. Po śmierci wieszcza, syn jego — Władysław Mickiewicz przez długie lata czuwał troskliwie nad bytem Biblioteki i dbał gorliwie o stałe wzbogacanie księgozbiorów. Jego również wielką zasługą jest powstanie t. zw. Muzeum Mickiewiczowskiego, w którym z należytą czcią przechowywane są liczne i cenne bardzo rękopisy oraz pamiątki po Adamie Mickiewiczu.

Lecz, by zrozumieć właściwą rolę, jaką odegrała Biblioteka ta w historii porozbiorowej Polski, należy cofnąć się wstecz, w owe bolesne dla nas czasy epilogu Powstania Listopadowego, kiedy jego bojownicy, uchodząc

prześladowania carskiego a chcąc i nadal pracować dla kraju, emigrowali tłumnie do Francji. Oni to, hasłem: »Nil desperandum! wiedzieni, założyli w Paryżu »Towarzystwo Literackie«, pod którego politycznie bezbarwną nazwą kryła się głęboko i wybitnie patriotyczna działalność, skierowana ku ustawicznemu protestowaniu przedopinią publiczną Europy przeciwko krwawo narzuconemu Polsce jarzemu niewoli.

Członkowie owego Towarzystwa postawili sobie za zadanie wykazać światu przy pomocy odpowiedniej akcji wydawniczej, że naród poniósł porażkę, ale nie został zwyciężony. Wstrząsnąć sumieniem świata, Europy, sumieniem zwłaszcza Francji — taki przyświecał im cel... Potrzeba stworzenia odpowiedniego ośrodka pracy, ośrodka, gdzie można byłoby naradzać się i skąd czerpać niezbędne wiadomości rzeczowe, dawała się odczuwać dotkliwie. I nie było to jakieś nieziszczalne marzenie, dzięki bowiem ofiarności kraju oraz emigracji, książki, dokumenty, mapy, i t. d., napływały poczęły w bardzo okazałych ilościach.

Z tych darowizn powstała Biblioteka Polska w Paryżu, lecz trudnym niezmiernie był jej żywot w pierwszych latach, Towarzystwo bowiem rozporządzało minimalnymi funduszami, prezes zaś jego, książę Adam Czartoryski napróżno kołatał do drzwi ministrów francuskich, prosząc o udzielenie Bibliotece pomieszczenia w jednym z licznych gmachów rzą-

dowych. Czasy Ludwika-Filipa nie należą do najjaśniejszych okresów w historii stosunków polsko-francuskich — odczuwano to dotkliwie nawet i w takich kwestjach...

Zdolano jednak zebrać tyle grosza, by w marcu 1839-go roku otworzyć przy ulicy Duphot pierwszy lokal Biblioteki, która już wtedy posiadała wcale pokaźne zbiory — tyśiące dzieł, kolekcje rycin, akty historyczne, cenne medale i t. d. A dary napływały zewsząd, nieustannie, coraz liczniej... Nie sposób było pozostawać nadal w tych kilku pokojkach. Za sprawą Władysława hr. Zamoyskiego, który nabył przestronny dom na Quai d'Orléans, Biblioteka znalazła odpowiednie pomieszczenie, będące i dziś jeszcze jej siedzibą. Przekonał się w końcu rząd francuski o naukowej wartości tej instytucji i wydał dekret, uznający Bibliotekę jako będącą »d'utilité publique«, czyli zapewniający jej opiekę władz tutejszych.

Ani jednak platoniczny dekret francuski, ani mocosza »troskliwość« austriacka — Biblioteka przekształciła się z biegiem czasu na Stację Krakowskiej Akademii Umiejętności — nie zapewniały jej koniecznych sum na konserwację gmachu i na utrzymanie w należytym porządku cennych zbiorów. Sytuacja pogarszała się z rokiem każdym... Odzyskanie przez Polskę niepodległości uratowało Bibliotekę od grożącej jej zagłady. Dzięki energii i wpływowi pana Ministra Pułaskiego, delegata Akademii

Umiejętności oraz dzisiejszego kierownika Biblioteki, Rząd nasz wyasygnował odpowiednie fundusze na odnowienie gmachu i na przystosowanie go do współczesnych wymagań naukowych. Zespół wykwalifikowanych sił zawodowych doprowadził do porządku i skatalogował, w myśl cennych wskazówek p. J. Muszkowskiego, dziesiątki tysięcy tomów, czyniąc z Biblioteki instytucję, stojącą na poziomie już zupełnie europejskim.

Jest ona w chwili obecnej doskonale zorganizowanym warsztatem pracy naukowej, z którego korzystać będą wszyscy politycy, uczeni, literaci i dziennikarze przebywający dla studjów w Paryżu, a pragnący bliżej zaznajomić się z bytem Polski w najróżnorodniejszych jego dziedzinach. Będą zaś mogli uczynić to tem łatwiej, że w osobie p. Stanisława Piotra Koczorowskiego, głównego bibliotekarza, posiadają bardzo wytrawnego i niesłychanie przejętego doradcę, który, jak wiadomo, kieruje również Polskiem Towarzystwem Przyjaciół Książki w Paryżu, wydającym nader cenne dzieła w polskim i francuskim języku. Nad Muzeum Mickiewiczowskiem czuwa z uznaniem godnym pietyzmem p. Monkiewiczówna, niestrudzenie zabiegająca o powiększenie zbiorów.

Biblioteka Polska świetnie reprezentuje w opinii Europy naszą cywilizację i naszą kulturę.

Paryż, 8 maja 1929.

Zetka.

KRONIKA

M A J

13

PONIEDZIAŁEK

KALENDARZ

Rz.-kat. Serwacego

Gr.-kat. Jakowa

Wschód słońca g 3 m 46

Zachód " " 19 " 19

Długość dnia g 15 m 37

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 13 maja o godz. 7.30 „Broadway” 50% zniżki.

Wtorek 14 maja o godz. 7.30 „Carmen”, gosć. wyst. pp. kapelmistrza Berdajewa i H. Rońskiej.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 13 maja o godz. 7.30 „Muzyczny warszawski” 50% zniżki.

Wtorek 14 maja o godz. 7.30 „Pociąg widmo”.

„Miłość bez grosza” najbliższa premiera Teatru Małego ukaże się już z końcem przyszłego tygodnia. Świetna ta komedia 3-aktowa Stefana Kiedrzyńskiego, reżysersko opracowana przez Juliana Dobrzańskiego otrzymała pierwszorzędną obsadę ról, którą tworzą oprócz dawno niewidzianej na naszej scenie p. Mili Czajkowskiej kreującej jedną z głównych ról kobiecych — nasi artyści pp. Dobrzańska, Sławińska, Smereczanka, Dobrzański, Okornicki, Modrzewski, Strachocki, Tatarski i inni.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płomień miłości”.
CHIMERA: „Jak zostać primadonną”.
CASINO: „W kuszącym ogniu brylantów”.

COLOSSEUM: „Płonące auto”.
FATAMORGANA: „Nędznicy”.
GRAZYNA: „Bestja morska”.
KOPERNIK: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu”.

LEW: „Kozacy”.
MARYSIENKA: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu”.

LUNA: „Syn marnotrawny”.
PALACE: „Piękność amerykańska” i „15 minut strachu”.

OAZA: „Przez grzech do szczęścia”.
PAN: „Brodne pieniądze”.
PASAZ: „Demon kopalni złota”.
PROWIEN: „Niewolnica Szangaju”.
UCIECHA: „Golgota miłości”.

Dziś w Kasynie i Kole lit.-art. koncert urządzony przez org. przysp. kobiet do obrony kraju pod protektorem gen. Norwid-Neugebauerowej i gen. Popowiczowej. Koncert budzi wielkie zainteresowanie w mieście z powodu licznych atrakcji.

Licytacja. W obecności członków komisji targowej pod przewodnictwem prezesa tej komisji r. Maksymowicza odbyła się w sali Magistratu licytacja stanowisk na wodę sodową, w sezonie letnim. Do licytacji stanęli wszyscy fabrykanci wody sodowej. W drodze licytacji sprzedano kilkanaście stanowisk, za które uzyskano kwoty od 80 do 320 zł. za jedno stanowisko.

Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18-go bm. o g. 18-tej w wielkiej sali Izby Handlowej i Przemysłowej. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o g. 18 i pół bez względu na liczbę obecnych.

Kolonja Rymanowska. W bieżącym tygodniu upływa termin zgłoszeń dzieci na kolonję leczniczą w Rymanowie, zorganizowaną przez Towarzystwo Kolonji leczniczych dla dzieci we Lwowie. Wyjazd dzieci na pierwszy sezon nastąpi już dnia 22 czerwca br. Zgłoszenia na I. i II. sezon przyjmuje i informację udziela sekretarz Towarzystwa, ul. Batorego 1. i II. p.

Walne zgromadzenie Klubu Polsko-Czechosłowackiego we Lwowie odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 8 wieczorem, w małej sali restauracji hotelu Europejskiego. Po odczycie wypowiedzi konsula Czechosłowackiego dr. Jirasek swe uwagi na temat „Reforma agrarna w Czechosłowacji a traktaty pokojowe”.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 18-tej w Instytucie geologicznym Uniw. J. K. ul. Dług. 8. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. Jana Czekanowskiego.

Egzamin kwalifikacyjny nr nauczycieli szkół powszechnych przed Komisją Egzaminacyjną we Lwowie rozpocznie się częścią pisemną dnia 3 czerwca b. r. Podania należyce udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem Władzy przełożonej do Komisji Egzaminacyjnej we Lwowie w Szkole męskiej im. Staszica przy ul. cy Skarbkowskiej 1. 45 do dnia 18 maja b. r.

Towarzystwo Aptekarskie święciło wczoraj swe 60-letnie gody. Po nabo-

żeństwie w kościele św. Mikołaja odbyła się akademja w sali Towarzystwa przy ul. św. Mikołaja 1. 15, na której obecni byli: Wojewoda Gołuchowski, Komisarz Rządu m. Lwowa Nadolski, gen. Popowicz oraz wielu oficerów, pułk. Sokolewicz z Warszawy, sen. Thullie, prof. Koskowski z Warszawy, prof. Uniw. J. K. dr. Nowicki, dr. Beck i dr. Franke, wicepr. Izby przemysłowo-handl. dr. Rucker i Höflinger, fizyk dr. Doliński, prez. Kongr. Kup. Litwinowicz, im. żyd. gminy wyznaniowej dr. Diamond i inni. Grejmum aptekarzy stawiło się w komplecie. Chór »Echa« odśpiewał »Gaude Mater Polonia«, poczem zagaił uroczystość prezes Towarzystwa, dr. Potatyński. Mówca skreślił dzieje Tow., które pracowało w ciągu 60 lat nad podniesieniem zawodu aptekarskiego i studjów farmaceutycznych i rozwijało działalność humanitarną, niosąc pomoc wdowom i sierotom po członkach. Odsłonił prezes dwa portrety, założyciela Tow. i jego pierwszego prezesa dr. Karola Mikolascha oraz prof. Bron. Koskowskiego, piastującego obecnie godność dziekana farm. Uniwersytetu warszawskiego, następnie uczcił pamięć zmarłych członków, zakończył zaś okrzykiem na cześć Rzplitej. Przewodniczącym wybrano prof. Koskowskiego. Witając go owacyjnie, na wiceprezesów powołano pp. Włodzimierskiego, Dewechy'ego, Lelejkę, pułk. Sokolewicza i Ehrbara. Przemówił następnie p. Wojew. Gołuchowski, przypominając, iż Towarzystwo Aptekarskie miało w swem gronie wielkich wynalazców i zasłużyło się społeczeństwu. Im. miasta wyraził Towarzystwu-jubilatowi życzenia Komisarz Rządu Nadolski, dalej przemawiali gen. Popowicz, prof. Franke im. Wydziału lekarskiego Uniwersytetu, pułk. Sokolewicz, im: Wydziału zdrowia Ministerstwa Spraw Wewn: i inni. Chór »Echa« odśpiewał kilka pieśni Walewskiego i Nowowiejskiego, poczem prof. Koskowski wygłosił wykład o rozwoju nauki farmaceutycznej, a dyr. Stein o działalności Tow. Aptekarskiego na polu piśmiennictwa zawodowego Następnie wspólny obiad w Hotelu Krakowskim. Dzisiaj wyjechali uczestnicy jubileuszu do Drohobyża, celem zwiedzenia Państwowej Fabryki Olejów mineralnych oraz do Borysławia.

Na posiedzeniu Komisji teatralnej, odbytem pod przewodnictwem prof. Groera, w obecności Komisarza Rządu dr. Nadolskiego i dzierżawców pp. Zaremby i Barwińskiego — omawiano obszernie poziom artystyczny teatrów miejskich. W wyniku dyskusji poleco-

no pp. dzierżawcom, by do dwóch tygodni przygotowali program repertuaru na przyszły sezon, jakoteż projekt reorganizacji zespołu artystycznego.

Noce awantury. Po północy były ulice Kościuszki, Sykstuska, Kopernika i Akademicka terenem hałaśliwych awantur, zakończonych pobiciem szklanych szyldów w biurach Masłosojuzu i w sklepie Linderbergera. Na widok nadbiegającej policji awanturnicy rozprzeczli się. Nie aresztowano nikogo.

Włamywacz, który przed kilku dniami splondrował kościół św. Marcina, ujęty został przez organa policyjne w osobie 22-letniego Stanisława Kozaka. Wszystkie skradzione przedmioty odebrano od blatników.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Zjazd samorządowy w sprawie wychowania fizycznego. W Samborze odbył się w sobotę 11 bm. z inicjatywy Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. DOK. X. zjazd etarostów i burmistrzów miast Sambora, St. Sambora, Drohobycza, Rudek, Dobromila, Turki i innych. Obrady zjazdu poświęcone były sprawom szerzenia idei W. F. i P. W. wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Uchwalono wybudować w Rozluczu: wielką skocznię narciarską, schroniska dla narciarzy, zorganizowanych w oddziałach W. F. i P. W. na 150 osób, wreszcie, również sumptem samorządów tych miast, koszary dla kompanji wysokogórskiej 22 dyw. piech. górskiej. Budowa tych obiektów rozpocznie się już 20 maja br. a ukończona ma być jeszcze w bież. roku tak, że w ciągu zimy oddane one zostaną do użytku. Samorzady wyżej wymienionych miast zadeklarowały na ten cel kwotę 62.000 zł., która będzie wpłacana od czerwca br. z ramienia wojskowości uczestniczyli w zjeździe pułk. Wojakowski i kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. przy D. O. K. X. kap. Dyszkiewicz.

WILNO. Śmierć komunistycznego agitatora. We wsi Kwaterna w domu komunisty Florka, znaleziono kilkadziesiąt kilogramów bibuły i odezwy komunistycznych. Florek widząc, że dom jego jest otoczony przez policję, wyskoczył przez okno do ogrodu i rzucił się do ucieczki. Po drodze natknął się jednak na funkcjonariuszów policji, którzy usiłowali go zatrzymać. Komunistę począł strzelać z rewolweru do policjantów, ci odpowiedzieli oczywiście strzałami i Florek został zabity. Florek był kilkakrotnie karany za swoją działalność komunistyczną kilkuletniem ciężkim więzieniem. Ostatnio został zwolniony i korzystając z tego, rozpoczął na nowo agitację komunistyczną.

ŁÓDŹ. Zakupy sowieckie na 700.000 dol. Sfinalizowana została transakcja zakupu manufaktury łódzkiej przez sowiecy, w której to sprawie od szeregu miesięcy toczyły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami „Centrosojuzu” i tutejszemi firmami przemysłowymi. Świeżo zawarta transakcja sięga poważnej, jak na nasze stosunki sumy 700.000 dolarów. — Należy zaznaczyć, iż tym razem kontrahenci sowieccy poczynili swe zakupy nie u wielkich przemysłowców wókienniczych, jako miało miejsce poprzednio, lecz w mniejszych firmach.

ZAGRANICZNA

ILOILO (Filipiny). Obserwacja zaćmienia słońca. Pięć przybyłych tu ekspedycji naukowych dokonało dziś obserwacji całkowitego zaćmienia słońca. Warunki atmosferyczne dla obserwacji były naogół doskonałe. Dwaj mło-

dzi anglicy, nie należący do ekspedycji dokonał z jaknajlepszym wynikiem 17 zdjęć fotograficznych. Grupa obserwacyjna marynarki amerykańskiej dokonała 13 zdjęć. Dwa aeroplany wykonały zdjęcia fotograficzne na wysokości 5.000 i 3.000 stóp.

NICEA. Tragiczna śmierć wnuczki Abdul-Hamida. W miszkaniu rodziców swoich, wśród przepięknych drzew i kwiatów dzielnicy Saint Maurice, zmarła śmiercią tragiczną 16-letnia księżniczka Hamidie, córka Damada-Fuada-Beja i księżny Refii, a wnuczka przedostatniego sultana tureckiego, Abdulla-Hamida. Młoda księżniczka udała się do łazienki, gdy zaś ztamtąd, po dłuższym czasie nie wychodziła, oboje rodzice, zaniepokojeni, weszli do łazienki, gdzie zastali księżniczkę nieprzytomną. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano jej przywrócić do życia. Jak się okazało, księżniczka Hamidie padła ofiarą gazu świetlnego, ulatniającego się z przewodów kapielowych.

RZYM. Pomnik Ojca Świętego Piusa XI. Miasteczko rodzinne Ojca Świętego Piusa XI. Desio postanowiło wnieść mu za życia pomnik na placu katedralnym. Obecnie uzyskało ono zezwolenie, zarówno władz włoskich, jak samego Ojca Świętego. Pomnik ustawiony będzie na cokole z żółtego marmuru i przedstawiać będzie postać Papieża, siedzącego na sidła gestatoria, otoczonego czterema postaciami alegorycznymi, przedstawiającymi cnoty główne. Postać Papieża i inne figury odlane będą z brązu. Plac Katedralny zostanie odpowiednio wybrukowany, a fasada katedry pokryta zostanie marmurem.

To i owo.

Zapomniani.

Pokolenie przedwojenne pamięta dobrze ś. p. Jana Grzegorzewskiego. Wychowany w wzorowej szkole odeskiej, dostępnej jedynie dla szczęśliwych wybrańców losu, zjawiał się wśród nas, po rozmaitych przejściach życiowych, jako błędny rycerz XIX stulecia, niepoprawny marzytel i romantyk, żyjący chyba wodą źródlaną i powietrzem, niemal wszystkie bowiem swoje bardzo skromne dochody obracał na dalsze studia naukowe.

Osobisty przyjaciel króla bułgarskiego, przebył u jego boku wraz z marlarzem Piotrowskim całą kampanję wojenną; półwysp bałkański zmierzył wszcz i wzdłuż, przeważnie piechoto, nie wiem ile razy, a i wschód rosyjski znał lepiej niż własną kieszeń. Wśród narodów południowo - słowiańskich cieszył się niebywałą popularnością i wprostkowem uznaniem. Cenili go wysoko Czesi, kochali serdecznie Karaimi z Halicza.

Wśród nich spędził też sędziwy, acz wiecznie młody badacz ostatnie miesiące bogatego w przejścia życia. Ciężko chorego przewieziono go do szpitala we Lwowie. Zgaśł w osamotnieniu. U skromnej, czarnej trumny zgromadziło się w kapliczce szpitalnej w skwarne letnie popołudnie dwadzieścia kilka osób, licząc w to już przedstawicieli południowych Słowian, Czechów i Karaimów halickich.

Krocząc za karawanem wraz z ś. p. Aleksandrem Voglem porównywalimy bujne życie Zmarłego z jego cichym, zapomnianym pogrzebem. Bliżsi znajomi Grzegorzewskiego wypoczywali na letnich wywczasach; innym mała, uboga klepsydra nic nie mówiła.

Cenionego badacza, który zbory swoje ofiarował odradzającemu się Państwu, pochowano na cmentarzu Łyczakowskim, w polu, przeznaczonym dla najuboższych, przekopywanem co pewien okres czasu. Wprawdzie w latach ubiegłych niejedna mogiła ludzi bardzo zasłużonych zniknęła bez śladu, nie możemy dopuścić w wieku XX, by krzyżyk drewniany na grobie ś. p. Jana Grzegorzewskiego zżarły słońce, deszcz i wichry jesienne.

O ileby miasto nie zgodziło się na przeniesienie jego pośmiertnych szczątków w inne, odpowiedniejsze miejsce, musi na grobie zasłużonego uczonego stanąć choćby tam w dole krzyż trwały; musimy grób ten uchronić przed przekopaniem.

Uczynmy to przynajmniej dla obcych, tych z południa, którzy tak sympatycznie wspominają Zmarłego.

To taki koszt i trud niewielki. Wystarczy trochę dobrej woli. Prof. dr. Nadolski i jego towarzysze w zarządzie gminy posiadają jej sporo. (r.)

Święto francuskie we Lwowie.

Wczoraj święciła Francja 500-letni jubileusz św. Joanny d'Arc. Miasto nasze zaznaczyło uroczystą manifestacją udział swój w tem święcie, łącząc uczczenie pamięci bohaterki Francji z hołdem dla zmarłego niedawno jej zwycięskiego wodza — marszałka Focha, honorowego doktora Wszechnicy lwowskiej.

W bazylice archikatedralnej odbyło się o godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, instytucji i towarzystw oraz reprezentanci państw sprzymierzonych.

W południe zgromadzono się w auli Uniwersytetu na uroczystej akademji, urządzonej staraniem senatu akademickiego. Wśród obecnych znaleźli się: Wojew. Gołuchowski, gen. Norwid-Neugebauer, ks. Arcyb. Teodorowicz, Komisarz Rządu m. Lwowa prof: Nadolski z zast. prof. Obmińskim, gen. Popowicz z gronem oficerów, senator Thullie, Star. lwowski Eckhardt, zast. konsula francuskiego Mortier, konsul rumuński Gallin, konsul czechosłow. Jirasek, prez: Izby Kontroli Państwa Dobrowolski, wiceprez. Izby przem. handl. Höflinger i w. in. Na estradzie zasiadł senat Uniwersytetu z rekt. Pinińskim w tradycyjnych togach.

Uroczystość zagaił im. Uniwersytetu rekt. Piniński, poczem przemówił im. Politechniki rektor Zipser, który zaznaczył, że marszałek Foch jest bohaterem nie tylko Francji, ale całego świata cywilizowanego. W im. miasta oddał hołd pamięci wodza prof. Nadolski, przyrzekając trwałe uczczenie jego imienia we Lwowie. Prof. Chyliński przemówił im. Towarzystwa przyjaciół Francji, podkreślając, że w dniu patronki sprawiedliwej wojny św. Joanny d'Arc, czcimy także pamięć dowódcy, który sprawiedliwą wojnę wygrał. Mówca nawiązał do wspomnień historycznych, przypominając postać ks. Józefa Poniatowskiego, również marszałka Polski i Francji. Chór »Lutni« odśpiewał pieśń »Jeżeli cię zapomnę, Jeruzalem...«

Postać Focha jako człowieka i obywatela scharakteryzował prof. Starzyński i wznosił okrzyk na cześć przyjaciółki Polski — Francji, który przyjęto powstaniem z miejsc. — Zamknął akademję odczyt gen. Norwid-Neugebauera na temat: »Marszałek Foch jako pisarz i wódz«. — Odczyt prof. Starzyńskiego i gen. Norwid-Neugebauera podamy niebawem w dosłownem brzmieniu.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Zgon wybitnego historyka francuskiego. W Paryżu zmarł, przeżywszy lat 65, znany historyk francuski Leon Gustaw Schlumberger. Specjalnością jego była historia Bizancjum i wypraw krzyżowych. Był członkiem Akademii des Inscriptions et des Belles Lettres.

Wystawa zbiorów państwowych odzyskanych z Rosji. W niedzielę, 12 maja, została otwarta w Warszawie w kamienicy Baryczków w siedzibie Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości wielka wystawa zbiorów państwowych, zawierająca wybór dzieł sztuki i pamiątek narodowych, odzyskanych z Rosji na podstawie traktatu pokojowego w Rydze. Wystawa urządzona jest staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych (delegacją polską w Moskwie) oraz przy najbliższym współudziale Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości. Wśród wystawionych eksponatów zwracają uwagę regalia koronne, jak „Szczerbiec”, miecz koronacyjny Stanisława Augusta, łańcuch orderu Orła Białego, chorągiew wielka koronna Zygmunta Augusta, płaszcz orderu Świętego Ducha, który od Ludwika XIV otrzy-

mał król Jan Sobieski i t. d. Aktu otwarcia dokonał p. Minister Oświaty dr. Sławomir Czerwiński.

Wystawa futurystyczna w Medjolanie. W Medjolanie otwarta została wystawa malarzy i rzeźbiarzy neapolitańskich futurystów. Na otwarciu wystawy przemawiał Marinetti, przedstawiając stan współczesnego malarstwa włoskiego i charakteryzując nurtujące w nim prądy.

* Miesięcznika „Droga” ukazał się Nr. 3. Numer ten zawiera: B. Wscieklicy: „Zasadnicze czynniki postępu gospod. i ich rola w Polsce; dalszy ciąg studium Aleksandra Hertza o socjologii Wilfreda Pareto; studium Stefana Kołaczewskiego o Andrzeju Maurois; Adama Adamczewskiego „Rzecz o motywach religijnych u Zeromskiego”; pracę dr. Jerzego Korolki o Rosji współczesnej. Numer uzupełnia szereg sprawozdań z wystaw i recenzje z książek.

W Nrze 9 dwutygodnika „Świat Kobiecy” poza modelami wiosennymi o ustalonej marce szyku i praktyczności, uzupełnionych arcydziełami „Płotczkami o modzie”, zainteresuje czytelniczki i czytelników złośliwy artykuł St. Dizier: „Kiedy zakwitną róże i jasminy...”. Następnie wzbudzi śmiech, u obojga płci, Guilia Bragalii: „Mój wynalazek” — i Józefa Mayena: „Liryka tramwajowa”. Dział literacki, higieniczny i praktyczny ujmuje, jak zwykle, wielostronnym doborem artykułów.

Z opery.

Jednym z największych wydarzeń artystycznych obecnego sezonu operowego były bezsprzecznie występy p. Zaleskiego, gościa z Poznania, na scenie Teatru Wielkiego. Lwów pamięta zresztą jego kreacje z przed dwu lat, i za każdym razem miał sposobność stwierdzić jednogłośnie, że jest to śpiewak na miarę europejską w całym tego słowa znaczeniu. Już sam głos jest fenomenalny swego rodzaju, a choć pod względem wokalnym daje się zresztą stwierdzić tu i ówdzie pewną nierówność, jest to bezwzględnie jeden z najpiękniejszych basów współczesnych. Ale punkt ciężkości kreacji p. Zaleskiego leży przede wszystkim w ich wewnętrznej ekspresji o nieprawdopodobnym wprost napięciu. Z każdej partii potrafi on wydobyć maximum jej wartości, wkłada w nią nieraz nawet więcej treści, niż to zdołał uczynić sam kompozytor, jak to było n. p. w „Fau-

ście” Gounod’a. Szlachetny sposób frazowania, bynajmniej nie gubiący się w stereotypowych komunałach, idealna wprost dykcja, wzorowe traktowanie recytatywu, które w „Borysie Godunowie” stanowi jedno z najbardziej istotnych znamion stylistycznych, wreszcie znakomita maska i aktorskie ujęcie partii składają się na całość wysoce artystyczną. W tym ostatnim momencie należy podkreślić dobrowolnie i świadomie zrezygnowanie z jakichkolwiek efektów czysto zewnętrznych, nicumotywowanych psychiką, niesłychanie rzadkich u śpiewaka operowego.

Obsada „Borysa Godunowa” pozostała na ogół bez zmiany, jedynie tylko partię Wariama śpiewał w zastępstwie p. Tarnawskiego z równym powodzeniem p. Zoppoth. W „Fauście” wystąpiła p. Okońska po raz pierwszy jako Małgorzata, wywiązując się na ogół dobrze z tego zadania, w akcie III mia-

ła nawet ładne momenty. Głos p. Szymonowicza nadaje się specjalnie dobrze do Gounod’a swą barwą, to też należy mu się za akt III również rzetelna pochwała. Wogóle podnieść należy ogromnie wydatną pracę p. Szymonowicza w ostatnich czasach na polu opery lwowskiej i bardzo dobre rezultaty, które osiąga dzięki swej muzykalności. W partii epizodycznej Wagnera zwrócił na siebie ogólną uwagę młody p. Cirin, uczeń prof. Kozłowskiej, swym wybitnie pięknym głosem, który radziłyśmy usłyszeć wkrótce w innej, dającej bardziej wszechstronne wyobrażenie o indywidualności artystycznej tego śpiewaka.

W związku z występami tak znakomitego gościa nasuwają się refleksje w odniesieniu do organizacyjnej strony spektaklu. Czy nie dałoby się przez

zamknięcie sali położyć koniec bezremonalnemu zachowaniu się publiczności, dochodzącemu niejednokrotnie już do nieprzyzwoitości! Nie dość, że cały szereg osób spóźnionych szukał hałaśliwie swych miejsc po rozpoczęciu przedstawienia, przeszkadzając niemiłosiernie, znaleźli się i tacy, którzy w samym środku monologu „Borysa Godunowa” usiłowali dostać się do I rzędu foteli, przerywając uwagę słuchaczy w kulminacyjnym punkcie! Jak skwalifikować tego rodzaju zachowanie się publiczności, urągające najprymitywniejszym pojęciom o kulturze? Możeby Dyrekcja Teatru zechciała zapobiec temu, wydając kategoryczny zakaz wpuszczania na salę po rozpoczęciu przedstawienia.

Stefanja Łobaczewska.

Tygodniowa Bibliografja Regionalna

z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów za czas od 25 kwietnia do 8 maja 1929 r.

Bachmann Alfred: Bibliografja ludoznawcza za lata 1925—1928. Lwów, 1929. Nakł. Towarzystwa Ludoznawczego. Druk. L. Wiśniewskiego. 3^o, str. 17. (Odbitka z „Kwartalnika etnograficznego Lud” Serja II. t. VII.)

Kartka kongregacji ziemianek pod wezwaniem Matki Boskiej Kochawskiej. (Lwów) [1929]. (Druk. „Polska”) 8^o, str. 16.

Moszoro Zygmunt: Orleża z nad Wisły, sztuka w 3 odsłonach. Kołomyja, 1929. Nakł. „Notatek Wychowawczych”. Druk. M. Bojczuka. 8^o, str. 15, 1 nłb.

Organizacja gospodarki drogowej na drogach gminnych w powiecie kołomyjskim. [Kołomyja] [1929]. Nakł. Wyd. Pow. w Kołomyji. (Druk. Feliksa Dolińskiego.) 8^o, str. 19.

Pinsek Faustyn: Nauka śpiewu metodą trójdzwiżkową. Cz. II-ga. Lwów-Warszawa, 1929. Druk. Książnica-Atlas. 8^o, obl. str. 48.

Polska. Mapa topograficzna, komunikacyjna i administracyjna. Skorowidz miejscowości. Lwów-Warszawa 1929. Druk. Książnica-Atlas. 8^o, str. 198.

Schematismus universi cleri graeo-catholice dioeceseos premislensis, samboriensis et sanocensis pro anno Domini 1929. Premisliae 1929. Sumptibus Consistorii Episcopalis. Typis Knoller et fil. 8^o, str. 128, 2 nłb.

Sembrat Kazimierz: Wpływ tarzycy ryb spodoustych i kostnoszkieletowych na metamorfozę płazów bezogonowych napisal... — Lwów, 1929. Nakł. Tow. Naukowego. Druk. Uniw. Jagiell. w Krakowie. 8^o, str. 28, 2 tablice. (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie Dz. III. T. IV. zesz. 12.)

Spis abonentów państwowej sieci telefonów okręgu lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów oraz lwowskiej boryslawskiej i drohobyckiej sieci telefonów Polsk. akc. Spółki telef. 1929. [Lwów]. Wyd. Dyr. Poczty i tele-

graf. okręgu lwowskiego. (Druk. A. Gojawicyńskiego.) 8^o, str. 222, 152.

Sprawozdanie z czynności i zamknięcia rachunków za rok 1927 Zakład[ui] ubezpieczenia od wypadków. Lwów [1929]. Nakł. Zakł. Ubezpiec. od wypadków. Pierwsza Związkowa Drukarnia. 4^o, str. 35.

Statut komunalnej Kasy Oszczędności powiatu sniatyńskiego w Sniatynie. Sniatyn [1929]. Druk. H. Singera. 8^o, str. 29.

Ubezpieczenia samochodowe. Lwów, 1929. Nakł. Biura assekuracyjnego Robert Grebel. (Druk. A. Goldmana.) 16^o, str. 26, 6 nłb.

Jarmo. W jarmie alkoholu i nikotynej. Kołomyja, 1929. Nakł. protyalkoholnoho kruzka młodzi w Kołomyji. (Druk. M. Bojczuka.) 16^o, str. 48.

Kulisz Pantelejmon: Czarna rada, chronika 1663 roku, geneza, historyczne tło... zładw Nezdán Ław. Kołomyja. Hoł. skład „Wetyka Biblioteka”. Knyharnia. (Druk. F. Dolińskiego.) 16^o, str. 27. (Biblioteka literaturnych charakterystyk, cz. 2.)

Semanjuk Iwan (Marko Czeremyszyna): Wybrani twory iz zbiorok „Karby” y „Selo wyhybaje”. Lwiv, 1929. Nakł. „Ridnoji szkoły”. 8^o, str. 121, 1 nłb.

Zaczeły wychodzić: Biuletyn Nr. 1. Buczackiego Koła doświadczonego (Praktyczne wnioski oparte na wynikach doświadczeń połowych zebranych w r. 1928.) Lwów, 1929. (Druk. A. Gojawicyńskiego.) 8^o, str. 24.

Wiadomości, Jarosławskie parafjalne. Pismo miesięczne poświęcone sprawom religijnym, wychodzi ostatniego piątku każdego miesiąca. Rok I. Nr. 1. Maj 1929. Red. i Adm. Jarosław, Probostwo łacińskie.

Zbiór rozporządzeń Starostwa i Wydziału Rady powiatowej w Żółtkwi. Rok I. Nr. 1. Kwiecień. Żółtkiew (1929).

ZOFJA MEISNERÓWNA. 27)

MEWY.

— Muszę to znosić cierpliwie, to już taki styl współczesnej mężatki, zawsze nie może żyć bez cudzego męża, ostatecznie wolę, że to jest pan, tu na miejscu, niż ktoś inny.

Porucznik zauważył grę żony, i zaczęła go intrygować, myślał, że to jakaś zdecydowana zmiana, ale widząc, że Stella właściwie tak jak dawniej ma dla niego, zimne nic niemożliwe spojrzenie, a tylko wtedy, kiedy są obserwowani, uśmiecha się i »robi» — kochającą — zirytował się komedjantka! Ale zorientował się momentalnie, że to jest faktycznie jedyne wyjście w tej chwili z trudnej bądź co bądź sytuacji. Zrozumiał, że od jego zachowania się wiele tu zależy, że Stella, wciągając go w tę grę bez pytania i poprzedniego porozumienia, zdała się w tej chwili na jego łaskę. Zrobiło mu to dziwną przyjemność wyzyskiwać sytuację i obserwować zmiany w twarzy żony.

Pani Ewa wmaszała się do rozmowy.

— Nie wiesz sam, jaka ze Stelli przykładowa żona.

— Nie miałem jeszcze sposobności zauważyć, ale teraz widzę przeciwnie, że kieliszek pana jest pusty, a karafka z winem stoi tuż przed Stellą, stąd wniosek, że jeszcze nie umie dbać o dobry humor męża, troszcząc się o jego apetyt i pragnienie.

Stella podała natychmiast karafkę,

a Zygmunt, widząc jej przykre zmieszanie i ciekawy złośliwie, jak ona to zniesie i jak zareaguje, nakrył nagle jej chudą, opaloną rączkę na obrusie swoją dłonią i odpowiedział doktorowi, patrząc przytem z pod rzęs na Stellę:

— Nie, panie doktorze, niesłuszny zarzut, muszę tu stanąć w obronie mojej żony, Stella jest doprawdy wyjątkową żoną.

Dotknięcie ręki Kieniewickiego zapiekło ją jak ogniem, ale nie drgnęła i odparowała cięcie z całym spokojem.

— Twoja to zasługa, Zychu, a poczęści i zbawienny przykład Ewy, uczyć się, jak spełniać swoje obowiązki.

— Możesz być spokojna — odcięła się pani Ewa — niedługo przewyższysz mistrza.

— Ja mam tu najwięcej do powiedzenia, a mam jeszcze pewne zastrzeżenia, ale o tem pomówimy sami, pozwolisz? — zwrócił się do Stelli, całując ją w rękę z tak szelmowskim uśmiechem, że hamowała się całym wysiłkiem woli, żeby nie wstać od stołu. Zmieniła tylko temat rozmowy.

— Kaziu, nie podziwiasz mojej obsmyczonej głowy? Kiedy wyjeżdżałeś, miałam jeszcze warkocze. Cóż, podobam ci się?

— Bardzo ci dobrze, to podnosi twój styl. A czy z warkoczami, czy bez — podobasz mi się bardzo. Trzeba trochę poirytować tego pewnego siebie lotnika, niech tu nie lekcewa-

ży sobie niebezpieczeństwa w najbliższym sąsiedztwie.

Stella, bojąc się powrotu do poprzedniego tonu i tematu rozmowy, zagadywała znowu.

— A ile nowin! Czy wiesz, stara Pantera zdechła, szkoda dobermanki, prawda? Musiałam kazać nowe schodki dorobić przy rybackiej przystani, bo stare były, jak wiesz, zgniłe zupełnie i wkońcu burza je rozniosła. Mieliśmy kilka porządnych burz! Kuba ożenił się z Monią Lizakowską, i wyprowadzają się do Jastarni, do wuja. Trzeba będzie się obejrzeć za jaką inną dziewczyną do ogrodu. A w kuchni wieczna wojna, ciągle awantury. Anton znieść nie może ordynansa Zycha. Zupełnie nie wiem, jak sobie z tem poradzić. Może ty mi pomożesz, Kaziku...

A doktor kiwał głową z pobłażliwym uśmiechem, wreszcie odpowiedział:

— Oj to, to — nic się nie zmieniła. Taki sam bigos, jaki był... schodki, obcięte włosy, Monia, awantury w kuchni... Oj, trzeba tam naprawdę dobrego stroiciela, żeby te struny grały zgodnie i pięknie. Musi ją pan mimo wszystko krótko trzymać, tego bachora, bo to pozał się Boże — istny wiatr.

— Ale chyba taki kochany wiatr od morza — co? napraszała się Stella pieszczoły wzroku doktora i spotkała jego zacne, serdeczne oczy, uśmiechnięte szczerze i z wielką naprawdę miłością.

Widząc, że dalsza rozmowa rozwija się dość dobrze, wyszła, żeby

wydać Twarosowi dyspozycje na popołudnie. Kiedy wróciła, zastała przy stole niepokojącą ciszę. Spojrzała przede wszystkim na Kazimierza — jeszcze się niczego nie domyślał, ale ciemna chmura grozy wisiała w powietrzu. Ewa obierała w milczeniu pomarańczę, całą uwagę skupiając na złotej skórce. Porucznik bawił się nerwowo kółkiem od serwety.

Spojrzała mu w oczy. Zrozumiał jej obawy, ale udał, że nie wie, o co chodzi, przyjął jej pytający, niespokojny wzrok i wytrzymał długo. Znowu oparowała go chęć pastwienia się nad nią, za całą tę sytuację więc mówił jej oczom: proś, błagaj, żebyś razem z tobą grał tę komedję... proś mnie... może zechcę... może będę dobrym...

Stella odczuła to i poprosiła go oczami...

Nie rozumiał jeszcze, jaki ona właśnie może mieć ukryty cel w takim udawaniu, posuniętem tak daleko, ale ten wzrok przerażonego śmiertelnie ptaka jak krzyk ranionej mewy przejął go do głębi.

Długo nie mógł zapomnieć tego spojrzenia.

Dzień cały minął w mozolnym ożywieniu.

Doktor opowiadał swoje przeżycia w czasie podróży, pani Ewa doskonale grała stęsknioną żonę, a Stella i Kieniewicki byli w najlepszej zgodzie młodego, zakochanego małżeństwa.

(C. d. n.)

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw Wł. Pawłowiczowi i tow.

W dalszym ciągu sobotniej rozprawy rozpoczęło się przesłuchanie osk. Pawłowicza. Wedle programu rozprawy przewidziane jest ono na 3 dni tak, że zakończy się najprędzej dopiero we wtorek.

Oskarżony twierdzi na wstępie, że do żadnej winy się nie poczuwa a obowiązki swe spełniał zupełnie zawsze zgodnie z obowiązującymi przepisami. Kreśląc swój życiorys, opowiada, że pracując dawniej w Rosji, w prywatnych towarzystwach budowy kolei, szybko robił karierę i majątek; w październiku 1918 r. zwolniono go ze służby prywatnej, poczem przeszedł do służby państwowej sowieckiej. W r. 1920 został przez władze sowieckie aresztowany; wypuszczony z więzienia, przenosi się do Polski, uzyskując tu początkowo posadę w wileńskiej dyrekcji kolejowej, potem przez pewien czas pozostawał w stosunkach kontraktowego przedsiębiorcy do kolei, przy czym dużo zarabiał. Stosunek ten jednak następnie zerwał, poświęcając się prywatnym interesom. W r. 1924 zaproponowano mu wstąpienie do państwowej służby kolejowej; rozpoczyna ją w Wilnie a w r. 1925 przechodzi do dyrekcji lwowskiej. Tu musiał walczyć z wielkimi trudnościami wobec nieuporządkowanych stosunków w wydziale zasobów, którego został kierownikiem; brak było sił urzędniczych, kontrolerów i wogóle nie miał nikogo, ktoby mu mógł w pracy dopomóc. Twierdzi osk., że mimoto starał się szeregiem swych zarządzeń wprowadzić ład i usunąć liczne niedogodności.

Co do swych stosunków majątkowych, to w Rosji zarabiał dużo i żył we wielkim dostatku. Twierdzi, że w r. 1919 dał na polski komitet pomocy uchodźcom i więźniom 5.000 dolarów. Przyjeżdżając do Polski, miał kilka tysięcy dolarów, a nadto w r. 1923 odziedziczył po matce 1.000 dolarów i sporą ilość ziemi, którą sprzedał za 3.800 dolarów. Jakiś znajomy zwrócił mu dług 2.000 dolarów a w latach 1921—1924 w prywatnych przedsiębiorstwach zarobił kilka tysięcy dolarów.

W akcie oskarżenia czyni się oskarżonemu zarzut, że przybywszy do Lwowa, przyjął mieszkanie od dostawcy kolejowego Iżyckiego. Otóż oskarżony tłumaczy się, że nie mając żadnego innego mieszkania, zmuszony był je przyjąć, o czym zresztą zakomunikował prezesowi dyrekcji kolej. Mieszkał u niego do maja 1926 r., kiedy to wyprowadził się do własnej, wtedy właśnie zakupionej willi przy ul. Orzeszkowej.

Rozpoczął szereg pytań prokurator, w szczególności w kwestji nabycia mieszkania od Iżyckiego i w kwestji majątku oskarżonego. M. innemi starał się prokurator wyjaśnić, co oskarżonego, który tak wiele zarabiał w przedsiębiorstwach prywatnych, skłoniło do porzucenia tego intratnego zajęcia i przejścia do służby państwowej, dającej tak małe widoki materialne.

Po prokuratorze zapytywał osk. adw. Pieracki; oskarżony wyjaśnia przy tej sposobności swoją rolę i swoje czynności w charakterze naczelnika wydziału zasobów, twierdząc, że zakres jego działania był nader ograniczonym. Zakupy przez niego dokonywane były tańsze aniżeli we wszystkich innych dyrekcjach kolejowych, co zawdzięcza temu, że nie był nigdy ścisłym formalistą lecz występował zawsze z szeroką inicjatywą. Za swą pracę otrzymywał nieraz wyrazy uznania od władz przełożonych. Z Leiterem nie wiązało go nic a owszem nad jego dostawami rozrzucał baczną kontrolę i w razie dostrzeżenia usterek, wdrażał zawsze przeciw Leiterowi dochodzenia.

Kilka pytań zadał osk. Pawłowiczowi adw. Głuszkiewicz, wypytując go zwłaszcza o rolę swoich klientów t. j. Skurdy i Bohusza.

Dzisiejszą rozprawę wypełnia w dalszym ciągu przesłuchanie osk. Pawłowicza który odpowiada na poszczególne zarzuty aktu oskarżenia. Pierwszy punkt szczegółowy oskarżenia zarzuca Pawłowiczowi, że jeszcze w r. 1925 powierzył był Chunie Lichterowi, pod którą to firmą krył się osk. Leiter, dostawę aż 12.000 kg szmat do czyszczenia parowozów, jakkolwiek przetarg opiewał tylko na 2.400 kg; że ofertę Lichtera a właściwie Leitera przyjął, jakkolwiek były oferty inne, znacznie tańsze i dla kolei korzystniejsze; dalej, że przyjął od Leitera towar najgorszej jakości, a wreszcie, że nie trzymał się w dalszym ciągu umowy z Leiterem, opiewającej na 12.000 kg szmat, lecz przyjmował je bez ograniczenia, ilekroć tylko Leiter szmat dostarczał tak, że ostatecznie Leiter zamiast 2.400 kg dostarczył 77.580 kg. Akt oskarżenia konkluduje, że cena płacona za szmaty przez kolej, była dla dostawy bardzo korzystną, skoro zarzucał Dyrekcję K. P. nadwyżkami szmat i tak znacznie przekroczył ilość objętą przetargiem i zamówieniem.

Otóż odpowiadając na ten zarzut, oskarżony Pawłowicz twierdzi, że ilość 2.400 kg podwyższył na 12.000 kg z tego powodu, że kolejowy magazyn szmat, znajdujący się w Przemysłu, takiej podwyżki zażądał. Wyższą cenę dostawy Lichtera aprobowano ze względu na lepszą jakość towaru oferowanego przez Lichtera. Dalsze zapotrzebowanie tego artykułu tak przez magazyn przemyski, jakoteż przez parowozownię we Lwowie, skłoniły go do tego, że ostatecznie zgodził się na dalsze dostawy aż do 37.580 kg, tembardziej, że dalsze ilości ofiarowano po cenie poprzedniej, jakkolwiek znaczył się już wtedy spadek złotego i ceny zwykowały.

Drugi punkt oskarżenia zarzuca Pawłowiczowi, że w lutym 1926 we Lwowie zamówił u tegoż Lichtera 500 kg. konopi czesanych po 3 zł. za 1 kg. zamiast po 2.55 zł., po której to ostatniej cenie tensam. Lichter przed niedawnym czasem sam konopie ofiarował. Osk. Pawłowicz stara się wytłumaczyć to tem, że chodziło tu o pilne zamówienie, przy którym ceny są wyższe.

Dalej chodzi o rozpisanie przetargu w styczniu 1926. Tu pominięto świadomie dostawę szmat w tym celu, by dostawę tę poza przetargiem oddać Lichterowi (Leiterowi) po cenach narzuconych przez tegoż Lichtera. Uderza mianowicie w tem to, że mimo pominięcia szmat w wezwaniu ofertowym jednak Lichter na te szmaty ofertę wnosi, stąd wnioskuje akt oskarżenia, że Lichter o tem zapotrzebowaniu został powiadomiony drogą uboczną.

Osk. Pawłowicz zastrzeżenia się w tym względzie osobą osk. Konasińskiego, który odpowiednio referaty wygotowywał a których on nie miał czasu dokładnie zbadać.

Godz. 1 osk. Pawłowicz zeznaje w dalszym ciągu.

We wczorajszym sprawozdaniu z rozprawy djablik drukarski poprzestawał wiersze; skutkiem tego wynikałoby z treści, jakoby Trybunał przed naradą, oświadczył, że nie był organem pomocniczym sędziego śledczego. Oczywiście, czytelnicy niewątpliwie sami zorientowali się, że oświadczenie to złożył nie Trybunał, lecz zapytany przez Trybunał nawca p. Wójcik.

POPIERAJJCIE

L. O. P. P.

Codzienne tragedje.

Usiłowane morderstwo żony i syna.

Alkohol i nędza, ta druga poważnie rodząca się z pierwszego, są niewyczerpanym źródłem życiowych tragedji, ciężkich zbrodni, stałej udręki osób skazanych na współżycie z alkoholikiem.

Widownią zbrodni na tem tle powstałej była onegdaj ulica Kilińskiego w Łodzi. Oto mieszkał tam ze swą żoną i 13-letnim synem niejaki Józef Michalak. Był on nałogowym alkoholikiem. Upijał się stale, tracąc na wódkę cały zarobek.

Onegdaj w mieszkaniu Michalaków rozegrała się krwawa tragedja. O godz. 12 w południe Michalako-wa czując się słaba, jeszcze pozostawała w łóżku. Michalak, przybywszy do mieszkania, przyniósł ze sobą duży kamień. Wywołałszy awanturę,

alkoholik rzucił się na żonę i począł zadawać jej ciosy kamieniem w głowę. Nieszczęśliwa kobieta podniosła krzyk, który zwabił sąsiadów. Sąsiedzi, znając awanturniczy charakter Michalaka, obawiali się interwenjować. Korzystając z tego Michalak zadawał żonie bez przerwy ciosy. Kobieta ostatnim wysiłkiem zwlokła się z łóżka i wybiegła na korytarz. Awanturnik, chwyciwszy ją za rękę wciągnął do izby i wzięwszy wazon bił ją nadal, łamiąc jej rękę. Sąsiedzi obawiając się wezwać policję, zawiadomili pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził beznadziejny stan skatowanej.

Michalak, badany przez policję, oświadczył, że zabije również swego syna.

Śpiewający list.

Trzem Wiedeńcykom, inżynierom: Vavrinie i Katscherowi oraz Alfredo-wi Chmielewskiemu, powiodło się, jak się zdaje, rozstrzygnąć zagadnienie śpiewającego listu, mianowicie sporządzić płytę gramofonową tak ciekawą, że może być umieszczona, jak zwykły list, w kopercie, a przytem każdy może utrwalić na niej własny śpiew, mowę lub grę i przesyłać je pocztą przyjacielom, czy też rodzinie.

Nowa ta płyta, którą wynalazcy nazwali melografem, sporządzona jest

z materiału podobnego do celuloidu, ale niepalnego, aby zaś utrwalić na niej dźwięki, należy sporządzić również przez jej wynalazców przyrząd odbiorczy przymocować do jakiegokolwiek gramofonu, podłożyć pod niego płytę i mówić do niej lub śpiewać przez lejek. Po skończeniu audycji, naciera się płytę płynem utrwalającym i oto jest gotowa do wysłania.

Trzeba przyznać, że melograf może mieć zastosowanie szerokie.

Rabunki na kolejach amerykańskich.

Według amerykańskich statystyk kolejowych rabunki na kolejach amerykańskich zmniejszyły się liczbowo bardzo znacznie. Szkody, wynikłe z rabunków w roku 1928, wynosiły tylko 928.000 dolarów. Cyfra ta jest najniższą od roku 1914, a o 222.000 niższą od odpowiedniej cyfry w roku

1927. W kołach kolejowych statystyka ta uważana jest za bardzo korzystną, choćby ze względu na to, że koleje amerykańskie przewiozły w roku ubiegłym przeszło 51 milionów wagonów towarowych. W związku z owymi rabunkami aresztowano w roku zeszłym 9.353 ludzi.

Sport.

Czarni - Pogoń 2:1 (0:1). Zawody towarzyskie z okazji dnia PZPN-u. Obie drużyny wystąpiły w zmienionym składzie. Zwłaszcza Pogoń wstawiła 5-ciu nowych. Czarni wygrali, bo byli drużyną znacznie lepszą i mając prócz tego znacznie lepszy materiał graczy, mogą liczyć i w przyszłości na poważne sukcesy. Inaczej przedstawia się sprawa Pogoni. Ciągłe eksperymenty, a oprócz tego niewłaściwe obsadzenie nie mogą się przyczynić do podniesienia poziomu. Gra sama stała pod

znakiem przewagi Czarnych. Publiczności stosunkowo mało. Zawody prowadził p. Usarz.

Inne zawody piłkarskie w kraju przyniosły szereg niespodzianek, wyników jednak nie można brać poważnie, gdyż drużyny wystąpiły w składach rezerwowych, wbrew zarządzeniu PZPN-u, który nakazywał wystawienie pełnych składów. I tem tłumaczyć należy zwycięstwo Ruchu nad ITC 3:1, poznańskiej klasy A nad Wartą 4:1, Turystów nad ŁKS-em 3:1. Legja pobiła gładko Warszawiankę 5:0, Wisła—Cracovia 1:1.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.
Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 maja 1929

Dolary St. Zjedn.	8:90:00	8:92:00	8:88:00
Franki franc.	34:87	34:96	34:87
Belgia	123:81:00	124:12:00	123:50:00
Holandja	358:69	359:59	357:79
Kopenhaga	237:76	238:36	237:16
Łondyn	43:28:00	43:39:00	43:17:00
Nowy Jork	8:90	8:92	8:88
Paryż	34:84:00	34:93:00	34:76:00
Praga	26:38:75	26:45:00	26:32:50
Szwajcaria	171:73:50	172:16:00	171:31:00
Sztockholm	238:24	238:84	237:64
Wiedeń	125:30:00	125:60:00	124:99:00
Włochy	46:73:00	46:85:00	46:66:00
5% pożyczka konwersyjna	67:00		
pożyczka kolejowa konwersyjna	59:00		
pożyczka kolejowa	102:50		
pożyczka dolarowa	84:75		
dolarówka	75:75	75:75	
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94:00		
8% listy zastawne Banku Rolnego	94:00		
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj.	94:00		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 maja 1929

Bank Dysk.	122:00	Modrzejów	24:00
Bank Handl.	120:00	Ostrowiec B.	87:00
Zw. Sp. Zar.	78:50	Starachowice	25:75
Bank Polski	163:75	Syndyk. rol.	10:00
Dąbrowa	99:00	Zieleniewski	108:00
Sila i Światło	134:00	Zawiercie	13:00
Warsz. cuk.	32:75	Borkowski	13:00
Węgiel	71:00	Bank Małop.	27:00
Cegielski	38:00	Siersza d.	29:50
Lilpop Ran	32:00	Rudzki	41:60

Bank Zachod.	87:50	Spirytus	27:25
Firlej	45:00	Wysoka	22:20

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, dnia 11 maja 1929

Berlin	168:43	Czerniowce	60:00
Budapeszt	123:87:00	Austr. kol. p.	40:60
Bukareszt	4:21:25	Goeszów	278:00
Kopenhaga	189:45	Cement	139:50
Łondyn	34:49:05	Browary	188:00
Mediolan	37:22:00	Alpiny	42:65
N. Jork	710:45	Berg u. Hüt.	962:00
Paryż	27:75:00	Poldi Hütten	216:75
Praga	21:01:05	Prager Eisen	556:00
Warszawa	79:91:00	Rima	118:50
Zurych	136:81:00	Skoda	381:50
Renta majowa	0:898	Siersza	9:50
Renta lutowa	0:899	Silesia	00:00
Dunaj S. Adria	85:45	Zieleniewski	95:00
Bankverein	22:50	Apollo	126:00
Bankkredit	100:30	Fanto	5:20
Kreditanstalt	54:70	Karpaty	7:81
Hipoteczny	83:00	Galicja	63:50
Kompas	15:90	Nafta	28:00
Länderbank	30:75	Schodnica	10:00
Unionbank	—	Rakszawa	—
Kolej półn.	11:62:00	Bank Małop.	0:27

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 11 maja 1929

Paryż	20:28:50	Berlin	123:12:50
Łondyn	25:19:75	Wiedeń	73:00:00
Nowy Jork	5:19:30:00	Praga	15:36:00
Włochy	27:20:00	Warszawa	58:25:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny

Dr. MARCELI SZAROTA.

Automobil Klub Polski

KONKURS

NA ZUŻYCIĘ PALIWA, 1929.

Warszawa — Kazimierz, Kazimierz — Warszawa

318 Kilometrów

Inż. H. KOŹMIAN

na CHEVROLECIE 6-cio CYLINDROWYM

1-szy w Kategorji „C” (pojemność cylindrów 3-5 litrów) zużył
8,13 kg. benzyny (circa 11 litrów) na 100 kilometrów przy średniej szybkości
48 kilometrów na godzinę.

GENERAL MOTORS w POLSCE, Warszawa

Ogłoszenia urzędowe.

WYROKI PRASOWE.

Pr. 1/29. Sąd okręgowy w Brzeżanach na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu Prokuratora postanowił na zasadzie art. 76 rozp. Prez. Rzeczp. z 10 maja 1927 p. 398 Dz. U. w brzmieniu rozp. Ministra Sprawiedliwości z 4 stycznia 1928 p. 1 Dz. U. zatwierdzić załączenie mapy p. t. „Zahalna karta Ukrainy”, zładym U. Diaczyszyn, zachodom i nakładom czas. „Swoboda”, organu ukraińskiego narodowohoj sojusza w Ameryce” dokonane przez Posterunek P. P. w Wiśniowczyku, a w ślad za tem na zasadzie art. 77 cyt. rozp. wydać zakaz rozpowszechniania tego druku. 3782
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 maja 1929.

FIRMY.

Firm. 85/29. Reg. C. 202. Zmiany i dodatki do wpisanych już Firm spółkowych, należy wpisać w rejestrze C. Siedziba: Klimiec pow. Skole. Brzmienie firmy: „Klimiec” drzewna spółka z ogr. odpow. w Klimcu. Zmiana statutu względnie jego uzupełnienie: Spółka obowiązująca do publicznego składania rachunków w „Monitorze Polskim. 3788
Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 11 maja 1929.

LICYTACJE.

E. XVI. 4472/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się dnia 19-go czerwca 1929, godzina 10 rano w sali Nr. XVI na zasadzie zatwierdzonych warunków licy-

tacyjnych licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. Lwowa whl. 332/I dz., oznaczenie realności: 1) parcela budowlana o powierzchni 593 mtr. kw., 2) dom jednopiętrowy starszej budowy, 3) dom jednopiętrowy, 4) budynek maszynowy, 5) bruki i kanały, 6) instalacja gazu i elektryki. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 111.640 zł., najniższa oferta 55.820 zł. Do realności whl. 332/I gm. Lwowa należą przynależności: 32 okien i 3 muszle wodociągowe, oszacowane na 1020 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3735-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XV.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1929.

E. 2149/28. Edykt licytacyjny. Dnia 19 czerwca 1929 godzina 9 rano odbędzie się w Sądzie w Śniatynie sala Nr. I. licytacja realności whl. 603 gminy katastr. Krasnostawce w skład którego wchodzi p. b. 24/2 wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi pgr. lkt. 60/3, 61/3, 62/2, 967/2, 1498/1, 1498/7, 1498/10, 1499/2, 1510/3 wartości szacunkowej 13095 zł. Najniższa oferta 8730 zł. 3773

Sąd Grodzki.
Śniatyn, 17 kwietnia 1929.

E. 1/29/3. Edykt. W dniu 18 czerwca 1929 o godz. 9-tej rano w tut. Sądzie biuro Nr. 20 I. P. odbędzie się licytacja połowy realności whl. 1628 ks. gr. gm. kat. Skawina, wartości 2500 zł. Najniższa cena wynosi 1666 zł. 66 gr. 3772

Sąd grodzki, Oddział I.
Skawina, dnia 18 kwietnia 1929.

E. 305/29/4. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1929 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 publiczna sprzedaż 2/6 części realności whl.

250 ks. gr. gm. kat. Konina zobowiązanego Sebastjana Kowalczyka własnej. Nieruchomość ta oszacowaną została na 2020 zł. najniższa oferta 1346 zł. 66 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3770

Sąd Grodzki, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 25 kwietnia 1929.

E. 1389/28/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek dra Ryszarda Daniela adwokata w Wadowicach odbędzie się dnia 4 czerwca 1929 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 92 licytacja połowy realności whl. 76 gminy Graboszyce. Wartość szacunkowa 3701 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2467 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3775

Sąd grodzki, Oddział III.
Wadowice, dnia 25 marca 1929.

E. 309/29/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Rozalji Nosal odbędzie się dnia 6 czerwca 1929 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 92 licytacja całych realności whl. 135, 677 i 6/10 części realn. whl. 494 gm. kat. Tarnawa dolna zobowiązanych Józefa i Marjanny Kadelów własnych. Wartość szacunkowa wynosi: co do realności whl. 135 6932 zł. 40 gr., co do realności whl. 677, 682 zł. 72 gr., co do 6/10 części realności whl. 494 505 zł. 32 gr. Najniższa oferta wynosi co do realności whl. 135 4621 zł. 60 gr., co do realności whl. 677 419 zł. 14 gr., a co do 6/10 części realności whl. 494 336 zł. 88 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3776

Sąd grodzki, Oddział III.
Wadowice, dnia 3 kwietnia 1929.

E. 163/28. Edykt licytacyjny. Dnia 11 czerwca 1929 o godzinie 9 odbędzie się w tut. Sądzie Oddz. II. licytacja 3/20 części realności whl. 73 gminy Żyrawa. Wartość sza-

cunkowa 1008 zł. Najniższa oferta 672 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Zresztą odsyła się do edyktu wymienionego na tns. tablicy. 3783

Sąd Grodzki, Oddział II.
Zurawno, 20 kwietnia 1929.

E. 2613/28. Edykt. Dnia 4 czerwca 1929 o godzinie 10 odbędzie się licytacja 4/24 części realności whl. 6, 426, 427 gminy Manasterzec wraz z przynależnościami Piotra Bokaly własnych. Wartość szacunkowa ad 1) 348 zł. 34 gr. najniższa oferta 232 zł. 23 gr. ad 2) 17 zł. 34 gr. najniższa oferta 11 zł. 56 gr. ad 3) 233 zł. 50 gr. najniższa oferta 157 zł. 3787

Sąd grodzki, Oddział III.
Komarno, dnia 1 maja 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg Ia, 63/29. Edykt. Strona powodowa Julja Czarnecka w Komarnikach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Komarnickiemu Drużbic o 140000 Mkp. do Cg Ia, 63/29. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 13 maja 1929 godz. 9.15 rano w tym Sądzie biuro Nr. 128. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznanne, ustanawia się Dra Kmicikiewicza, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 3767

Sąd okręgowy, Oddział I.
Sambor, dnia 16 kwietnia 1929.

Cg. I. 37/29/1. Edykt. Powódka Rozalja Gazdzicka akuszerka Zembrzyce przez dra Banachowskiego Wadowice wniosła przeciw Michałowi Banasiowi niewiadomemu z miejsca pobytu skargę o 11158 zł. 50 gr. Pierwszą audjencję wyznacza się na 5 czerwca 1929

godz. 9 rano sala rozpraw 56. Dla niewiomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem dra Schlanka adwokata w Wadowicach, który go zastąpił na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki sam pozwany nie zgłosi się i nie wymieni zastępcy. 3805

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 23 kwietnia 1929 r.

G. A. 132/29. Ogłoszenie. Sąd grodzki zawiadania, iż dochodzenia miejscowe nad założeniem księgi gruntowej gminy Hutka obedińska rozpoczyna z dniem 8 maja 1929 na miejscu. 3771

Niemirów, 3 maja 1929.

Mollinek.

Cw. J. 69/1929. Edykt. W sprawie wekslowej Józefa Manastera w Lisku przeciw Zacharjaszowi Silberowi w Przemyślu o 375 dol. zpn. ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Zacharjasza Silbera kuratora Dra Goldfarba, adwokata w Przemyślu. 3778

Sąd okręgowy, Wydział II.
Przemyśl, dnia 24 kwietnia 1929.

SPADKI.

Sprostowanie. Zamieszczony w Nr. „Gazety Lwowskiej” 99, 100 i 101 edykt Sądu grodzkiego Oddz. I w Jaśle z dnia 18 kwietnia 1929 Lcz. A. 757/28/60 prostuje się o tyle, że rok śmierci zmarłego w Jaśle Władysława Jana 2-ga imion Halickiego ma być 1928, a nie jak mylnie wydrukowano 1923. 3432-3

UPADŁOŚCI.

Sa 37/29. Edykt ugody. Postępowanie ugody do majątku Szulima Leinwanda w Jarosławiu. Komisarz ugody Wiceprezes Sądu Okręgowego Baldini Przemyśl. Zarządca ugody Naftali Licht Jarosław. Audjencja w podpisanym Sądzie 5 czerwca 1929 godz. 10. Wierzytelności należy zgłosić do 3 czerwca 1929. 3779

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 30 kwietnia 1929.

Sa 33/29. Edykt ugody. Postępowanie ugody do majątku Naftalego Silbersteina w Krakowcu. Komisarz ugody Wiceprezes Sądu Okręgowego Baldini Przemyśl. Zarządca ugody Józef Trachtenberg Krakowiec. Audjencja w podpisanym Sądzie 17 maja 1929 godz. 10. Wierzytelności należy zgłosić do 17 maja 1929. 3780

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 16 kwietnia 1929.

Sa 29/29/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugody do majątku Feigi Reiner, właścicielki realności w Dębicy. Komisarz ugody Władysław Kapa, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugody Hirsch Taub, kupiec w Dębicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 dnia 10 maja 1929 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 maja 1929. 3769

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Tarnów, 30 marca 1929.

Sa 14/29/2. Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugody do majątku dłużników Salomona i Sary Feldów, kupców w Tarnopolu. Komisarz ugody Ludomir Ostrowski, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugody Bernard Pundyk, kupiec w Tarnopolu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 3 dnia 24-go maja 1929 godz. 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 21 maja 1929. 3774

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 13 kwietnia 1929.

Sa IV. 42/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Chaskla Goldfingera, kupca w Myślenicach otwiera się w myśl § 1 o. ugody. postępowanie ugody. Komisarzem ugody ustanawia się p. Dra Józefa Waga, Naczelnika Sądu grodzkiego w Myślenicach. Zarządca ugody p. Dra Łazarza Goldwassera, adwokata w Myślenicach. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 29 maja 1929 w Sądzie grodzkim w Myślenicach. Audjencję ugody wyznacza się w Sądzie grodzkim w Myślenicach biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 13 czerwca 1929 o godzinie 9-ej przedpołudniem. 3777

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Wadowice, dnia 8 maja 1929.

Sa 8/29. Edykt. Do majątku Isaka Mosesa Rothenberga, kupca w Skolem otwarcie postępowanie ugody. Komisarzem ugody ustanowiono p. Dra Dymitra Bobanyca, sędziego grodzkiego w Skolem, zaś zarządcą ugody Dawida Kleina, kupca w Skolem. Wierzytelności zgłaszać do 20 maja 1929, zaś audjencja ugody 23 maja 1929 o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Skolem. 3785

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 19 kwietnia 1929.

Sa. 26 29. Otwarcie postępowanie ugody do majątku Izaka Herscha Finkla w Czortkowie. Komisarz ugody S. o. Zaręba, zarządca ugody dr. Reichstein adw. w Czortkowie. Audjencja ugody dnia 27 czerwca 1929 godzina 10 w Sądzie grodzkim w Czortkowie. Termin zgłoszeń 30 maja 1929. 3794

Sąd okręgowy.

Sa. 21/29. Otwarcie postępowanie ugody do majątku Salomona Weissmana w Czortkowie. Komisarz ugody S. S. o. Königsberg, zarządca ugody dr. Schumer adw. w Czortkowie. Audjencja ugody 21 czerwca 1929 godzina 10 w Sądzie grodzkim w Czortkowie. Termin zgłoszeń 15 maja 1929. 3793

Sąd okręgowy.

Czortków, 22 kwietnia 1929.

Sa. 18/29. Otwarcie postępowanie ugody do majątku Chaima Wolfa Fleischmana w Czortkowie. Komisarz ugody S. S. o. Szawala. Zarządca ugody dr. Halstuch w Czortkowie. Audjencja ugody dnia 14 czerwca 1929 godzina 10 w Sądzie grodzkim w Czortkowie. Termin zgłoszeń 15 maja 1929. 3792

Sąd okręgowy.

Czortków, 6 kwietnia 1929.

Sa. 13/29. Edykt. Otwarcie postępowania ugody do majątku Majera Kronthala z Brzeżan Komisarz ugody Wilhelm Tadanier Sędzia okręgowy. Zarządca Kalman Altein z Brzeżan. Audjencja ugody w Sądzie okręgowym w Brzeżanach dnia 13 czerwca 1929 9 rano. Zgłoszenia wierzytelności do 6 czerwca 1929. 3742

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 4 maja 1929.

Sa. 15/29. Edykt. Otwarcie postępowanie ugody do majątku dłużnika Izraela Simona Schwarzbacha kupca w Skale. Komisarz ugody P. Naczelnik Sądu grodzkiego Wojtuś w Borszczowie. Zarządca ugody P. Meses Wiesenthal kupiec w Skale. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 29 maja 1929 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Borszczowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli, także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 maja 1929. 3791

Sąd okręgowy Wydział IV.

Czortków, dnia 30 marca 1929.

Sa. IV. 39/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Tadeusza Zgórkę kupca w Biłej ul. 11 listopada Nr. 21 otwiera się w myśl § 1 o. ugody. postępowanie ugody. Komisarzem ugody ustanawia się p. dr. Juliana Wiśniewskiego Naczelnika Sądu grodzkiego w Biłej, a zarządcą ugody p. Franciszka Tanewskiego właściciela drogerji w Biłej plac Wolności. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 15 maja 1929 w Sądzie grodzkim w Biłej. Audjencję ugody wyznacza się w Sądzie grodzkim w Biłej biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 28 maja 1929 o godz. 9-tej p. poł. 3804

Sąd okręgowy Wydział IV.

Wadowice, dnia 22 kwietnia 1929.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 29/29. Teodor Duda, syn Daniela, urodzony w Sokoli 1891, żołnierz, w bitwie 1914 ciężko ranny nie daje znaku życia. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantłowi, adwokatowi w Przemyślu. 3781

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 20 kwietnia 1929.

T. 12/29. Pańko Połatajko, syn Jakóba, urodzony 7 sierpnia 1878, żołnierz austriacki, zaginął na froncie włoskim 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 3784

Sąd okręgowy, Wydział IV.

Stryj, dnia 26 marca 1929.

T. IV. 10/29/5. Edykt. Józef Rzońca, rel. rzym. kat., syn Kazimierza i Marji z Wojtarowiczów, urodzony dnia 23 lutego 1893 pod Nrd. 564 w Moszczenicy (powiat Gorlice), jako żołnierz 11 komp. 32 pułku piechoty obr. kraj. miał ponieść śmierć bohaterską w dniach 24-30 czerwca 1915 w czasie wojny światowej. Celem ustalenia dowodu tej śmierci, ogłasza się publiczne wezwanie o przesłanie wiadomości o nim w ciągu trzech miesięcy. 3786

Sąd okręgowy, Wydział IV cywilny.

Jasto, dnia 20 marca 1929.

T. 148/28. Teodor Kleban, urodzony 1872 w Kamionie Stara wieś, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3728

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 8 maja 1928.

T. 302/28. Antoni Turnik, urodzony 1886 w Sokolnikach, jak żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3729

Sąd okręgowy.

Lwów, dnia 8 listopada 1928.

T. 384/28/12. Iwan Palenga, urodzony 6 września 1873 w Kozicach, jako żołnierz austr. 41 p. p. w r. 1918 zaginął na froncie włoskim nad Piawą. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3730

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 grudnia 1928.

T. 79/22. Pantalejmon Mormul, urodzony 17 października 1885 w Gródku Jagiellońskim, w r. 1915 wyemigrował do Rosji i tam miał umrzeć. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3734

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1928.

T. 503/28/4. 1) Iwan Fedirko, urodzony 10 stycznia 1888 i 2) Stefan Fedirko, urodzony 31 sierpnia 1893 w Werchracie — jako żołnierze austriacki mieli zaginać, a to 1) w szpitalu w Budapeszcie w r. 1915, zaś 2) na froncie rosyjskim w r. 1915. Celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono o nich wiadomości Sądowi. 3732

Sąd okręgowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 grudnia 1928.

SAMOCHODY osobowe 2, 4 i 6-ciu osobowe, okazyjnie do sprzedania „Pilot”, Lwów Batorego 4. 2338

PRZETARG PUBLICZNY

na budowę gmachu Sądu Okręgowego w Pińsku (kubatura 28.500 m³) ogłasza Poleska Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/Bugiem na dzień 15-go maja 1929 r. o godzinie 12-tej.

Ślepe kosztorysy wydaje się lub wysyła się pocztą na żądanie.

Szczegóły ogłoszono w „Monitorze Polskim” Nr. 105 z dnia 7. V. r. b. Poleska Dyrekcja Robót Publicznych

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzaj. ubezpiecz. w Krakowie

Spółdzielni z ograniczoną odp. w likwidacji

odbędzie się dnia 28 maja 1929 o godzinie 5:30 po południu w lokalu Działu ubezpieczeń na życie Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ul. Basztowa l. 7. parter, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie likwidatorów odnośnie do pism Rady Spółdzielczej z dnia 10 listopada 1928 L. 10692 R. S. i z dnia 15 kwietnia 1929 L. 3223 R. S.
2. Zatwierdzenie bilansu likwidacyjnego.
3. Wnioski członków.

W razie braku przepisanej postanowieniami statutu kompletu odbędzie się w tym samym dniu i w tym samym miejscu o godzinie 6-ej wieczorem powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość członków, będzie mogło powziąć prawomocne uchwały bezwzględna większością głosów obecnych na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu członków.

Prezes Rady Nadzorczej

Dr. Faustyn Jakubowski

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Członków Spółdzielni Studentów POLITECHNIKI LWOWSKIEJ

odbędzie się

dnia 14-go maja b. r. w sali II o godzinie 19-tej z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie Zarządu.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum.
6. Wybór nowej Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie Zarządu.
8. Określenie dopuszczalnej wysokości zobowiązań Spółdzielni i upoważnienie Zarządu.
9. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu zebranie odbędzie się o godzinie 19:30 bez względu na ilość obecnych członków.

Za Radę Nadzorczą:

Sekretarz: Przewodniczący:
Stanisław Nowosielski Edward Lebda

„CHODORÓW” Akc. Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie

ZAPROSZENIE

DO BEZPŁATNEGO POBORU AKCYJ

przypadających z prerachowania kapitału akcyjnego w myśl rozp. Prez. Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. Dz. pp. Nr. 38 poz. 352.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszów, odbyte dnia 11-go grudnia 1928, uchwaliło kapitał akcyjny Ski „CHODORÓW” Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie, wynoszący zł. 6.250.000 podwyższyć o kwotę zł. 3.125.000 t. j. do kwoty zł. 9.375.000 przez przelanie do kapitału zakładowego części nadwyżki bilansowej wynikłej z prerachowania majątku Spółki w myśl cyt. Rozp. z 22 marca 1928.

Uchwalona podwyżka kapitału akcyjnego ma nastąpić drogą emisji sztuk 31.250 akcji II em. złotowej, na okaziciela opiewających po nom. wart. zł. 100 każda z kuponem bieżącym od dnia 1-go lipca 1928 z tem, że te akcje zostaną rozdane bezpłatnie dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku na dwie dotychczasowe akcje emisji złotowej jedna akcja II emisji złotowej, zaś posiadacz jednej akcji emisji dotychczasowej złotowej otrzymają odcinek akcji II emisji złotowej nom. zł. 50 z kuponem bieżącym od dnia 1 lipca 1928 r.

Powyższa uchwała Walnego Zgromadzenia z 11 grudnia 1928 r. została zarejestrowana w rejestrze handlowym Sądu okręgowego w Brzeżanach z mocy uchwały tegoż Sądu z dnia 27 kwietnia 1929 r. Firm. 55/29 Rej. B 2/22.

Na tej podstawie podpisana Spółka akcyjna „CHODORÓW” Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie wzywa posiadaczy dotychczasowych akcji emisji złotowej, ażeby celem bezpłatnego poboru przypadających im w myśl powyższej uchwały Walnego Zgromadzenia akcji II-em emisji złotowej przedłożyli oryginalne akcje I-em emisji złotowej wraz z podpisanym przez się wykazem numerycznym w Zakładzie Głównym Polskiego Banku Przemysłowego w Lwowie, ul. 3-go Maja l. 9 w terminie do dnia 31 grudnia 1929 z tem, że podpisana Spółka akcyjna zastrzega sobie prawo akcje II emisji złotowej nie pobrane w przepisany terminie przez posiadaczy akcji I-em emisji złotowej, złożyć na koszt właścicieli do depozytu sądowego.

Za odcinki należne posiadaczom jednej dotychczasowej akcji złotowej będą oni na razie uznani na rachunku sztuk, a wydanie efektywnych odcinków nastąpi w czasie późniejszym, po wypośredkowaniu ilości rozdać się mających odcinków.

„CHODORÓW” Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.